



# Łódzka ziemia

Pismo Samorządowe Województwa Łódzkiego



Dzień Niepodległości



Wywiad miesiąca



Spalski Park Krajobrazowy



Sponsorowany przez Urząd Marszałkowski w Łodzi projekt „Łódzkie – warte utrwalenia i pokazania” okazał się na tyle atrakcyjny, że jego rezultaty postanowiono zaprezentować także w Brukseli. Na zaproszenie tamtejszego Konsulatu Generalnego RP 13 października (w piątek!) do stolicy Parlamentu Europejskiego pojechało 12 śpiewających artystów ze Stowarzyszenia Studio Integracji wraz z opiekunami, m.in. Ryszardem Szymanowskim i Krzysztofem Cwynarem oraz prace artystów Naszej Galerii. Tygodniowy pobyt sfinansował Wydział Promocji Urzędu Miasta Łodzi. Głównym punktem programu był wernisaż prac zrealizowanych podczas lipcowego pleneru w wybranych zakątkach województwa łódzkiego (m.in. w Byszewach, Skoszewach, Nieborowie, Tumie koło Łęczycy), połączony z koncertem w konsulacie RP, w czasie którego wykonano piosenki o Łodzi (nagrodzone w konkursie „Łódzkie skrzydła”, zorganizowanym przez Towarzystwo Przyjaciół Łodzi) a także o malarstwie polskim i europejskim,

ze szczególnym ukłonem w stronę twórców niderlandzkich (do muzyki K. Cwynara i J. Kunce). Dzień wcześniej odbył się koncert „Santo Subito Santo” – w kościele Notre Dame de La Chapelle, dedykowany Janowi Pawłowi II. Występowali laureaci licznych konkursów integracyjnych, m.in. Marta Popławska i Angela Wawrzyk, zdobywczynie nagród na festiwalach Impresje Ciechocińskie. – Publiczność była zaskoczona wysokim poziomem wykonania utworów, nie spodziewano się tak profesjonalnego przekazu – wspomina Krzysztof Cwynar. – Artyści śpiewali wprawdzie po polsku, ale dzięki tłumaczeniom na francuski słuchacze mogli wczuć się także w przesłanie utworów. I byli naprawdę pod ogromnym wrażeniem.

Poza występami dużo zwiedzano: Grand Place, czyli rynek główny w Brukseli, słynną fontannę z figurką sikającego chłopca, Atomium i oczywiście siedzibę Parlamentu Europejskiego – nowoczesny obiekt ze szkła i aluminium z wkomponowanymi w architekturę rzeźbami,

Aż szkoda, że nie mogli go obejrzyć i namalować artyści plastycy z Naszej Galerii... Jest szansa, że i oni wybiorą się do Brukseli na kolejne zaproszenie konsulatu – za rok, w drodze z Paryża, gdzie stowarzyszenie pokaże spektakl „La Strada” na imprezie poświęconej teatralnej twórczości osób niepełnosprawnych.

W drodze powrotnej do Łodzi artyści zatrzymali się w niemieckim miasteczku Bad Wimpfen, gdzie 22 października dali koncert w kościele św. Piotra, a dzień wcześniej w pobliskim Oedheim odbył się wernisaż przywiezionych z Brukseli prac w XII-wiecznym zamku Castel Hous – w ramach międzynarodowej wymiany twórczości osób niepełnosprawnych. Dzięki temu społeczność niemiecka mogła podziwiać utrwalone na kartonach i płótnach widoki Nieborowa, Arkadii, Tumy, malowniczych zakątków Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich. Miejmy nadzieję, że kiedyś postanowi odwiedzić te miejsca osobiście.

M.N.

Fot.: Ryszard Szymanowski



# Łódź – Bruksela - Oedheim





# OSOBY WYBRANE NA RADNYCH III KADENCJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

## Komitety wyborcze



## Nazwiska i imiona

KW PSL	Bagieński Artur Jan
KW PIS	Błaszczak Przemysław Jacek
KW PSL	Chowis Andrzej Franciszek
KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	Dobkowski Wiesław
KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	Dudek Krzysztof Adam
KW PLATFORMA OBYWATELSKA RP	Dunin Artur Jerzy
KW PLATFORMA OBYWATELSKA RP	Fisiak Włodzimierz
KW PSL	Gajda Tadeusz Stanisław
KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	Grabicka Krystyna
KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	Grabowski Piotr
KW PLATFORMA OBYWATELSKA RP	Hibner Elżbieta
KKW SLD+SDPL+PD+UP LEWICA I DEMOKRACI	Janowska Zdzisława
KKW SLD+SDPL+PD+UP LEWICA I DEMOKRACI	Kaczmarek Michał
KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	Kamińska Anna Bogda
KW PLATFORMA OBYWATELSKA RP	Kula Włodzimierz Stanisław
KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	Kwaśniak Paweł
KW PLATFORMA OBYWATELSKA RP	Kwiatkowski Krzysztof
KW SAMOOBRONA RP	Łyżwiński Cezary Wojciech
KKW SLD+SDPL+PD+UP LEWICA I DEMOKRACI	Makowski Krzysztof Michał
KOMITET WYBORCZY PSL	Mazur Marek Marian
KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	Michalak Grzegorz Jan
KW SAMOOBRONA RP	Miłek Sławomir
KKW SLD+SDPL+PD+UP LEWICA I DEMOKRACI	Nowacka Irena Maria
KW PSL	Olas Stanisław Piotr
KW PLATFORMA OBYWATELSKA RP	Olszewski Wiktor Łukasz
KW SAMOOBRONA RP	Popecki Jacek
KW PLATFORMA OBYWATELSKA RP	Przyrowski Waldemar Ireneusz
KW PLATFORMA OBYWATELSKA RP	Sadowska Agata Jolanta
KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	Stasiak Jerzy Antoni
KW PLATFORMA OBYWATELSKA RP	Trzciniński Marek
KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	Walczak Wojciech Krzysztof
KW PSL	Witaszczyk Stanisław
KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	Wojciechowski Grzegorz
KW SAMOOBRONA RP	Wojtera Jan
KW PLATFORMA OBYWATELSKA RP	Zacharewicz Jacek Paweł
KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	Zarzycki Wojciech Szczęsny



# Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi

## Grudzień – sezon 2006/2007

DATA	DUŻA SCENA	MAŁA SCENA	SCENA KAMERALNA
1 pt		Eric Bogosian SEKS, PROCHY I ROCK & ROLL, g. 19.00	Thomas Jonigk SPRAWCY, g. 19.00
2sb		SEKS, PROCHY I ROCK & ROLL, g. 19.00	
3nd		SEKS, PROCHY I ROCK & ROLL, g. 19.00	Jon Fosse SEN O JESIENI, g. 19.00
4 pon			
5 wt	Janusz Głowacki ANTYGONA W NOWYM JORKU, g. 10.00, g. 17.00	Rebecca Gilman BLASK ŻYCIA, g. 19.00	Jon Fosse SEN O JESIENI, g. 19.00
6 śr	ANTYGONA W NOWYM JORKU, g. 10.00, g. 19.00	BLASK ŻYCIA, g. 19.00	Mike O'Rowe MADE IN CHINA g. 19.00
7 czw	ANTYGONA W NOWYM JORKU, g. 10.00	BLASK ŻYCIA, g. 19.00	MADE IN CHINA g. 19.00
8 pt			NIZYŃSKI g. 19.00
9 sb			NIZYŃSKI g. 19.00
10 nd			NIZYŃSKI g. 19.00
11 pon			
12 wt	William Shakespeare SEN NOCY LETNIEJ g. 10.00	David Hare PRZEŚWIT g. 19.00	Antoni Czechow IWANOW g. 19.00
13 śr	SEN NOCY LETNIEJ g. 10.00	PRZEŚWIT g. 19.00	IWANOW g. 19.00
14 czw	Ariano Suassuna TESTAMENT PSA g. 10.00	Krzysztof Bizio TOKSYNY g. 19.00	
15 pt	TESTAMENT PSA g. 10.00	TOKSYNY g. 19.00	
16 sb	POMARAŃCZE I MANDARYNKI (spektakl zamknięty) g. 19.00		Arthur Miller ŚMIERĆ KOMIWOJAZERA g. 19.00
17nd	POMARAŃCZE I MANDARYNKI, g. 19.00		SMIERC KOMIWOJAZERA, g. 19.00
18pon			
19 wt	Iwan Wyrpajew DZIEŃ WALENTEGO g. 19.00	Mark Ravenhill POLAROITY g. 19.00	
20 śr	DZIEŃ WALENTEGO g. 19.00	POLAROITY g. 19.00	
21 czw		Eric Bogosian CZOŁEM WBIJAJĄC GWOŹDZIE W PODŁOGĘ, g. 19.00	
22 pt		CZOŁEM WBIJAJĄC GWOŹDZIE W PODŁOGĘ (spektakl zamknięty) g. 19.00	
23 sb			
24 nd			
25 pon			
26 wt			
27 śr	Eric Bogosian OBUDŹ SIĘ I POCZUJ SMAK KAWY, g. 19.00		
28 czw	OBUDŹ SIĘ I POCZUJ SMAK KAWY, g. 19.00		
29 pt			Ödon Von Horvath OPOWIEŚCI LASKU WIEDENSKIEGO, g. 19.00
30 sb			OPOWIEŚCI LASKU WIEDENSKIEGO, g. 19.00
31 nd	WIECZÓR SYLWESTROWY MÓW MI O MIŁOŚCI. Koncert romansów rosyjskich g. 19.00		

## Wieczór sylwestrowy 2006

### Mów mi o miłości

#### Najpiękniejsze romanse rosyjskie

Widowisko muzyczne w wykonaniu: Urszuli Gryczewskiej-Staszczak, Anny Sarny, Emilii Klimczak, Kamili Klimczak (gościnnie), Stanisława Kwaśniaka, Radosława Osypiuka, Michała Staszczaka, Bogusława Suszki, Mariusza Witkowskiego

Wieczór sylwestrowy poprowadzi Stanisław Kwaśniak

Scenariusz : Teresa Stokowska-Gajda i Stanisław Kwaśniak  
Kierownictwo muzyczne i aranżacje: Teresa Stokowska-Gajda  
Reżyseria światła: Krzysztof Sendke  
Kostiumy: Izabela Stronias  
Dekoracje: Grzegorz Nowak

W wieczorze sylwestrowym usłyszą Państwo najslynniejsze pieśni i romanse rosyjskie. Część spektaklu będzie poświęcona Aleksandrowi Wertyńskiemu, którego piosenki powiązane zostały opowieściami o jego życiu oraz wierszami największych rosyjskich poetów. W drugiej części usłyszymy pieśni do słów m.in. Osipa Mandelsztama, Mariny Cwietajewej, Bułata Okudźawy, Włodzimierza Wysockiego oraz piosenki – wariacje i żarty na tematy rosyjskie, napisane przez polskich autorów.

Widowisku, przy kieliszku szampa, towarzyszyć będzie loteria upominków. Początek „Wieczoru sylwestrowego” o godzinie 19.



**Wydawca:**

Samorząd Województwa Łódzkiego  
Zakład Obsługi  
Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi

**Adres redakcji:**

Urząd Marszałkowski w Łodzi  
90-051 Łódź, al. Piłsudskiego 8  
pok. 320, 321  
tel. (042) 663 34 22, 663 34 24

**e-mail:** ziemia.lodzka@lodzkie.pl

**Rada programowa:**

przewodniczący – Stanisław Wiszniewski,  
sekretarz – Mariusz Mazurek,  
Paweł Andrzejewski, Artur Bagieński,  
Wiesław Garstka, Michał Kasiński

**Redakcja****Redaktor naczelny:**

Włodzimierz Mieczkowski

**Sekretarz redakcji:**

Anna Szymanek-Jużwin

*Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów  
i zastrzega sobie prawo ich skracania i redagowania.  
Redakcja nie odpowiada za treść reklam.*

**Opracowanie graficzne, skład, druk:**

OWR Sagalara

**Zdjęcia:**

Archiwum Urzędu Marszałkowskiego,  
P. Machlański, I. Nowakowska, P. Wypych,  
M. Zubrzycki.

**Nakład:** 3000 egz.

**ISSN 1640-9337**

# ŁÓDZKA

ziemia

listopad 2006

– Żeby Polska odzyskała niepodległość, trzeba było obalić „stary ład europejski” utworzony na kongresie wiedeńskim w 1815 roku, który uniemożliwiał narodom ujarzmonionym przez obce mocarstwa stanowienie o własnym losie. Dogodną sposobność do zmiany geopolitycznej w Europie przyniosła I wojna światowa, w której po wrogich sobie stronach stanęli polscy zaborcy – pisze w artykule „Święto Niepodległości” Piotr Machlański.

Przytaczam to zdanie celowo, nie tylko ze względu na historyczną datę kolejnej rocznicy, ale także, aby zwrócić uwagę Czytelników „ZŁ” na fakt, że już w kolejnym numerze naszego miesięcznika piszemy o wielkiej bitwie łódzkiej, rozegranej w listopadzie 1918 roku. Historycy twierdzą, że gdyby nie skuteczny opór Niemców, Rosjanie prawdopodobnie zatrzymaliby się dopiero w Berlinie, i dalszy rozwój wypadków z okresu I wojny światowej, jak i losy Polski, wyglądały by zupełnie inaczej. Uważam zatem nieskromnie, że przybliżenie mieszkańcom województwa łódzkiego wydarzeń z tamtych dni i opublikowanie fotografii z okresu działań wojennych jest naszym drobnym wkładem w rozwój świadomości historycznej i kulturowej społeczeństwa naszego regionu. W taki oto sposób spełniamy rolę, którą powierzył nam samorząd województwa łódzkiego, kiedy powołał do życia swoje czasopismo.

Z kolei artykuły Izabeli Nowakowskiej o Nieborowie i Piotra Wypycha o Spalskim Parku Krajobrazowym są kontynuacją cyklu, stanowiącego wkład naszej redakcji do tegorocznych obchodów Roku Dziedzictwa Przyrodniczego.

Nowo wybranym radnym Sejmiku Województwa Łódzkiego życzymy sprawnego zarządzania podległymi instytucjami, partnerskiej współpracy z samorządami lokalnymi i sprawiedliwego podziału unijnych funduszy.

Włodzimierz Mieczkowski

## W numerze:

Łódź – Bruksela – Oedheim	II strona okładki
Święto Niepodległości	2
Łódź jak Verdun	3
Ziemia łódzka kanałami słynąca	4
Między Odrą a Wisłą	5
Miedzna 2006	6
Pan na wodzie	7
Przyjaźni inwestorom	8
Artystyczna dyskusja	9
Od Cranacha do Corintha	9
Z prac sejmiku	10-11
Spalski Park Krajobrazowy	12-13
Z prac zarządu	14-16
Łódzkie w Brukseli	17
Samorząd przed sądem	18
Otwarty powiat	19
Koncerty symfoniczne dla młodzieży	19
Młodzieżowa orkiestra dęta gminy Kleszczów	20
Pałac, sentymalny park, ceramika i... zaklinacz koni	21
Tajemnicza góra w powiecie radomszczańskim	22
Jezynowe miasto	23
Listopad miesiącem siatkówki	24



Artykuły o tematyce  
ekologicznej dofinansowane są  
ze środków WFOŚiGW w Łodzi

Nasza okładka: Milejów - kościół  
pw. św. Józefa. Fot.: Andrzej Wach





# Święto Niepodległości



**Z**eby Polska odzyskała niepodległość, trzeba było obalić „stary ład europejski” utworzony na kongresie wiedeńskim w 1815 roku, który uniemożliwił narodom ujarzmionym przez obce mocarstwa stanowienie o własnym losie. Dogodną sposobność do zmiany geopolitycznej w Europie przyniosła I wojna światowa, w której po wrogich sobie stronach stanęli polscy zaborcy. W przededniu wojny w polskich kołach politycznych zrodziły się dwie orientacje, zakładające odbudowę Polski z ziem trzech zaborów – w oparciu o sojusz z Rosją oraz u boku państw centralnych (Niemcy i Austro-Węgry).

Prorosyjska orientacja, reprezentowana przez endeka Romana Dmowskiego, zakładała uzyskanie daleko idącej autonomii dla Królestwa Polskiego w ramach cesarstwa rosyjskiego poprzez działania dyplomatyczne. Inicjatorem drugiej orientacji był wywodzący się z PPS Józef Piłsudski, który zakładał walkę zbrojną z Rosją pod polskimi sztandarami u boku Austrii. W tym celu od 1908 roku w Galicji prowadzone były działania, mające na celu utworzenie polskiego wojska. Powstał Związek Walki Czynnej, Związek Strzelecki i Polskie Drużyny Strzeleckie, czyli tak zwana Kompania Kadrowa, na czele której 6 sierpnia 1914 roku Piłsudski wkroczył do Królestwa Polskiego z zamiarem wzniecenia powstania antyrosyjskiego. Wobec braku odzewu rodaków, w obliczu groźby rozwiązania formacji, przekształcono ją w Polskie Legiony, mające walczyć z Rosją u boku państw centralnych.

Walczące ze sobą strony szybko dostrzegły znaczenie sprawy polskiej i postanowiły wykorzystać ją w jak najlepszy dla siebie sposób. W związku z tym, aby zyskać poparcie zbrojne Polaków, deklarowały utworzenie namiastkę polskości. W 1914 roku car zapowiedział w manifestie zjednoczenie ziem polskich i nadanie im jakiejś bliżej nieokreślonej autonomii w ramach monarchii rosyjskiej. Niemcy i Austro-Węgry, w obliczu przedłużających się działań zbrojnych, w tak zwanym „akcie 5 listopada” z 1916 roku proklamowały z ziem zaboru rosyjskiego, zajętych w wyniku działań wojennych, stworzenie pewnego tworu państwowego, uzależnionego od Niemiec i Austro-Węgier, z bliżej nieokreślonymi granicami, pod nazwą Królestwo Polskie. Działania te, rzecz jasna, nie zaspokoili ambicji Polaków, dążących do utworzenia państwa polskiego niepodległego i suwerennego. Sprzyjały jednak utworzeniu związków polskich urzędów.

Ogromne znaczenie dla sprawy polskiej miały natomiast rewolucje rosyjskie w 1917 roku. Pierwsza, lutowa, która doprowadziła do obalenia caratu, ośmieliła mocarstwa zachodnie do otwartego wypowiedzenia się w kwestii Polski. Wcześniej bowiem państwa te miały związane ręce, gdyż car przedstawiał problem polski jako wewnętrzną sprawę Rosji. Po rewolucji październikowej bolszewicy ogłosili „Deklarację praw narodów Rosji”, która dawała wszystkim narodom ujarzmionym dawniej przez carat prawo do stanowienia o własnym losie i odłączenia się od Rosji.

I, mimo że „mocarstwa zachodnie” nie poparły tego aktu, gdyż nie chciały uznać Rosji bolszewickiej, to dla nowej Polski decyzja rosyjska miała wyjątkowe znaczenie.

2 lipca 1917 roku Piłsudski, przewidując upadek państw centralnych, demonstracyjnie wystąpił z zależności od zaborców Tymczasowej Rady Stanu, odpowiedzialnej za funkcjonowanie Królestwa Polskiego, i wywołał 9 lipca 1917 roku „kryzys przysięgowy”, czyli doprowadził do odmowy przez legionistów przysięgi na wierność cesarzowi niemieckiemu. 22 lipca Piłsudski został aresztowany i osadzony w Magdeburgu. Był to znaczący sygnał dla mocarstw europejskich, po której stronie opowiada się polskie wojsko.

Umiędzynarodowienie sprawy polskiej było kolejnym krokiem na drodze do niepodległości. Na „zachodzie” Polaków reprezentował utworzony w sierpniu 1917 roku w Szwajcarii Komitet Narodowy Polski z Romanem Dmowskim na czele. W 1917 roku przystąpiono do formowania we Francji armii polskiej, zwanej Błękitną Armią. Jesienią tego roku hasło niepodległości Polski wysunęła włoska izba posłów. Dzięki staraniom Ignacego Jana Paderewskiego, w styczniu 1918 roku prezydent USA Woodrow Wilson w słynnym orędziu do Kongresu zwanym „14 punktami Wilsona” postulował „jako jeden z koniecznych elementów przyszłego ładu pokojowego powołanie do życia niepodległej Polski z wolnym dostępem do morza, na obszarze etnicznie polskim”.

5 września 1918 roku w Moskwie bolszewicy wydali akt unieważniający wszystkie traktaty dotyczące rozbiorów Polski, zawarte przez carat z Prusami i Austrią, jako sprzeczne z „nieodbiernym prawem narodu polskiego do niepodległości”.

W październiku 1918 roku poszczególne ziemie były wyzwolane spod okupacji zaborców przez polskie formacje wojskowe. W wolnym Lublinie z 6 na 7 listopada powstał Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej. W obliczu klęski Niemiec 10 listopada do Warszawy przybył zwolniony z niewoli Józef Piłsudski, będący niekwestionowanym symbolem walki o wolną Polskę. 11 listopada, w dniu podpisania kapitulacji przez Niemcy, co tożsame było z zakończeniem działań zbrojnych wielkiej wojny, powołana przez zaborców w 1917 roku Rada Regencyjna, pełniąca rolę najwyższej władzy na ziemiach polskich, przekazała Józefowi Piłsudskiemu władzę wojskową, a 14 listopada władzę cywilną. Podobnie uczynił rząd lubelski, którego tron stanowili zwolennicy bohatera legionowego. 22 listopada 1918 roku Józef Piłsudski ogłosił się tymczasowym Naczelnikiem Państwa, rozpoczynając odbudowę wolnej demokratycznej Ojczyzny po 123 latach zaborów.

*Piotr Machlański*



# Łódź jak Verdun

Organizacja konferencji „Wielka wojna o ziemię obiecaną” trwała rok. Przez czterdzieści dwa lata, jakie dzielą nas od wydarzeń operacji łódzkiej, ani razu nie było okazji do rzeczowej debaty na ten temat. Na seminarium informacyjno-organizacyjnym w łódzkim oddziale PAN 6 grudnia zeszłego roku przedstawiciele środowisk naukowych (także z Niemiec), społecznych i odpowiednich urzędów potwierdzili, że mówić warto, ale najważniejsze, żeby miał kto, bo na szukanie znawców tematu recepty brak. Do pytania „o czym” doszło więc „czy będzie miał kto rozmawiać?”.

Po półrocznej, planowej i uporczywej kwerendzie oraz organizacyjnych bojach 19 i 20 maja odbyła się konferencja, wyprzedzająca o jeden dzień oficjalne rozpoczęcie miejskich obchodów Roku Rosyjskiego, w ramach którego została zaplanowana.

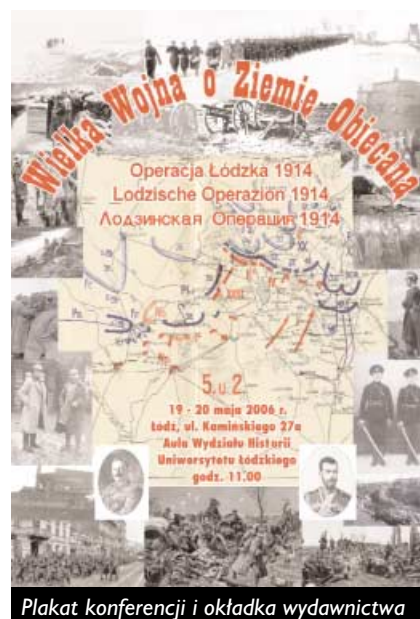
W auli Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego na spotkanie z uczestnikami wyszedł niespodziewanie w galowym mundurze car Mikołaj II wraz eskortą. Podobieństwo do portretu zamieszczonego na plakacie konferencji było tak uderzające, że sobowtór Marcin Kaźmierczak kilkakrotnie musiał wracać przed obiektywy kamer i aparatów fotograficznych.

Na wstępie Lech Kwiecień, prezes Fundacji „Ziemia Obiecana”, która koordynowała organizację przedsięwzięcia, poprosił dzieka-

na instytutu prof. Eugeniusza Pytłasa, aby jako gospodarz w imieniu uczelni otworzył konferencję.

Cykl siedemnastu wystąpień rozpocząłem wprowadzeniem opisującym zarówno paletę motywacji, jak i wątpliwości inspirujących do podjęcia tematu operacji łódzkiej, a które zamyka pytanie „czy jest o czym pamiętać i po co?”. Potem był wspólny referat dwóch naukowców niemieckich Volкера Caysy i Franka M. Schustera, zawierający historyczno-filozoficzne refleksje o I wojnie. Goście rosyjscy zaprezentowali nieznanne nam szczegóły dotyczące dwóch zagadnień. Walentin Bondariew z Muzeum w Krasnojarsku, mówił o odnalezionych ostatnio listach mieszkańców tego miasta, uczestniczących w walkach o Łódź w ramach dywizji syberyjskiej a Walentin Juszczo z Moskwy przedstawił sylwetki rosyjskich dowódców różnych szczebli oznaczonych krzyżem św. Jerzego za zasługi w bitwach tej operacji. Wśród nich wskazał także tych, którzy zostali rozstrzelani przez bolszewików po rewolucji październikowej. Rosyjskie aspekty podjęli również Wioletta Wiernicka, prezentując operację łódzką w społecznych kontekstach doniesień prasy i korespondencji rosyjskiej, oraz Marcin Stasiwicz, omawiając udział rosyjskiej broni pancerniej.

Zatem, od zagadnień etyczno-filozoficznych, poprzez problemy opieki nad żołnier-



Plakat konferencji i okładka wydawnictwa

skimi cmentarzami, po odkrycia archeologiczne. Nie zabrakło omówienia wydawnictw źródłowych i zbiorów archiwalnych w zasobach Archiwum Państwowego i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Łodzi. Jednym z najistotniejszych wystąpień był referat Piotra Marciniaka, broniący tezy, iż ówczesne założenia strategiczne niemieckiego sztabu stanowiły genezę hitlerowskiego blitzkriegu. Zaskoczeniem był zgłoszony w ostatniej chwili referat Pawła Dziecińskiego „Lit-zmann a Litzmannstadt” omawiający sylwetkę zwycięzcy spod Brzezin i powody jego niezasłużonej legendy.

Sam fakt istnienia około 200 cmentarzy, na których spoczywa 200 000 żołnierzy różnych nacji, daje wciąż do myślenia. Niewielka miejscowość Verdun znana jest na całym świecie i od dziesiątków lat odwiedzana przez rzesze turystów. A kto zna historię bitew o Łódź? Dlatego powstał regionalny projekt unijny, przewidujący powstanie grupy dokumentalnej, międzynarodowego zespołu badawczego oraz biura do spraw wymiany młodzieżowej. Wszystko to w celu rekonstrukcji śladów, zbierania archiwaliów i właściwego wyeksponowania tego zapomnianego rozdziału historii Europy, aby „jutro” województwo łódzkie znalazło się na szlakach turystyki historycznej, tak chętnie uprawianej na Zachodzie.

„Wielka wojna o ziemię obiecaną” w formie wydawnictwa będzie w grudniu do nabycia w Wydziale Promocji Urzędu Miasta Łodzi.

Piotr Werner

Red.: Piotr Werner – reżyser, dokumentalista, publicysta – pomysłodawca i organizator konferencji popularnonaukowej „Wielka wojna o ziemię obiecaną”, zorganizowanej w maju tego roku w Łodzi.



Łódź ul. Zgierska 23/25 - listopad 1914 r.



# Ziemia łódzka kanałami słynąca

Dość przewrotnie i intrygująco brzmi dzisiaj to zdanie, a niewiele brakowało, by było ono prawdziwe. Biegący przez tereny naszego województwa dział wodny, rozgraniczający zlewnię Wisły i Odry, był w stonkowo niedalekiej przeszłości przedmiotem zainteresowania zwolenników szybkiego uprzemysłowienia kraju. Ponad pół wieku snuto projekty budowy sztucznych połączeń między dopływami obu wielkich rzek. Dowody fascynacji kanałami i „urządzeniami wodnymi”, jak nazywano różnego rodzaju śluzy, jazy, tamy, znaleźć można u wszystkich niemal autorów prac ekonomicznych z przełomu XVIII i XIX w. W latach 1769-1770 podróż do północnych Niemiec i Holandii odbył Józef Wybicki, autor słów hymnu narodowego, polityk i ekonomista. W swoim pamiętniku wspo-

wodnego we wszystkich niemal gałęziach przemysłu.

W 1774 r., po rekordowo krótkim, bo 18-miesięcznym okresie budowy, oddany został do użytku Kanał Bydgoski, łączący Wisłę z Notecią. W zamyśle króla pruskiego Fryderyka Wielkiego, nowa droga wodna miała się przyczynić do bojkotu i gospodarczego załamania wiernego Polsce Gdańska. Wyznaczonej mu roli kanał nie odegrał, ale przyczynił się do ożywienia gospodarczego terenów po obu jego brzegach i wpłynął na przyspieszenie prac nad polskimi projektami. W 1775 r. Ferdynand Nax, urodzony w Gdańsku architekt i „budowniczy wodny” (hydraulik), przedstawił projekt uszlusowania Pilicy i Warty oraz połączenia ich kanałem na odcinku Sulejów – Widawa w celu powiązania Wisły z Odrą. Projekt

miokrotnie niższe od transportu lądowego, nęcił potencjalnych inwestorów znacznymi dochodami. Argumentował, że kanał przyspieszy rozwój hut żelaza w okręgu staropolskim i ułatwi tani eksport ich wyrobów.

Około 1807 r. propozycję wybudowania na własny koszt (!) kanału łączącego Ner i Bzurę pod Łęczycą złożył władzom Księstwa Warszawskiego Jan Fryderyk Wojciech Lange. Ten urodzony w Brandenburgii, ale ze świadomym wyboru Polak, swoim przebogatym życiorysem, zasługami i związkami z ziemią łódzką, zasługuje na przypomnienie w odrębnym szkicu. Zwrotu kosztów swojej inwestycji upatrywał Lange w dziesięcioletnim monopolu na wywóz drewna dębowego z okolic kanału. Zbyt optymistyczny szacunek kosztów budowy lub brak zgody na warunek Langego, przekreślił szanse realizacji zamierzenia. Mimo to Lange oczyścił koryto Neru aż do Poddebic i spławił nim, a dalej Wartą i Odrą do Szczecina, ponad 7 mln sztuk klepek dębowych. Do projektu budowy kanału Ner – Bzura powrócono w 1820 r., przy okazji wyszukiwania miejscowości dogodnych do lokalizacji przemysłu włókienniczego, upatrując w Łęczycy przyszłe jego centrum. O ostatecznym porzuceniu zamiaru zdecydowała opinia Rajmunda Rembelińskiego, który nie zwiedziony obfitością wody, krytycznie ocenił miejscowe warunki hydrograficzne, a szczególnie możliwość spławu Bzurą. Natomiast Wojciech Lange wykorzystał w pełni swoją wiedzę i umiejętności hydrotechniczne, projektując i nadzorując wykonanie kanału doprowadzającego wodę z Pilicy do manufaktury sukna w Przedborzu. Od 1824 r. prowadził to przedsiębiorstwo w spółce z wybitnym belgijskim konstruktorem maszyn Johnem Cockerillem. Rozwiązanie zastosowane w Przedborzu było podobne do istniejącego w macierzystych zakładach J. Cockerilla w Seraing, gdzie kanałem łączącym Mozę z fabryką transportowano rudę żelaza. Widoczny jeszcze dziś w terenie zarys kanału przedborskiego jest jedynym śladem realizacji ambitnych planów budowy kanałów, którym ostateczny kres położyła klęska powstania listopadowego i likwidacja autonomii Królestwa Polskiego. Czym mogłyby być projektowane drogi wodne między Wisłą a Odrą, pokazuje przykład Kanału Augustowskiego, który do dziś zachował swoją użyteczność. Ta zrealizowana w latach 1825 – 1839 inwestycja stanowiła szczytowe osiągnięcie w zakresie budownictwa wodnego I połowy XIX wieku.

Krzysztof Woźniak



Na początku XIX w. spławiono Nerem ponad 7 mln sztuk klepek dębowych

minał: „Z Amsterdamu płynąłem jak zwykle kanałem przez Haarlem do Leiden; zdało mi się, że płynąłem Polami Elizejskimi do raju”. Zdziwiające, że osiem lat później podróżujący tą samą drogą Stanisław Staszic miał podobne odczucia. W dzienniku podróży zanotował: „Zdaje się, że się płynie kanałem pośród jednego a dużego ogrodu”. Obserwacje i doświadczenia zebrane przez Wybickiego znalazły swoje odbicie w opublikowanym w 1782 r. „Wykładzie sposobów do rzekospławności i handłów wprowadzenia”. Aby wydobyć kraj z zacofania, autor proponował przede wszystkim poprawę dróg wodnych i lądowych oraz budowę kanałów. Widział w nich środek usprawnienia komunikacji i handlu, obniżenia kosztów transportu. Dostrzegał coraz powszechniejsze na Zachodzie zastosowanie napędu

odrzucono z powodu wysokich kosztów realizacji, ale nie zniechęciło to autora do zaprezentowania koncepcji kanału Ner – Bzura, biegnącego przez błota łęczyckie. Dążeniem Naxa było połączenia wszystkich dróg wodnych Rzeczypospolitej w jedną sieć, co przy opłakanym stanie chylącego się ku upadkowi państwa było całkowicie nierealne. Do projektów Naxa wrócono jednak w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego.

Pierwszy uczynił to Wawrzyniec Surowiecki, autor wydanej w 1811 r. rozprawy „O rzekach i spławach krajów Księstwa Warszawskiego”. W opisie Pilicy wskazał na jeszcze dogodniejszą możliwość połączenia zlewni Wisły i Odry, przez przekopanie kanału między Wolbórką a Nerem. Szacując koszty transportu wodnego jako sied-





Zbiornik wodny „Joachimów Ziemiary” w gminie Bolimów (pow. skierniewicki) jest dobrym przykładem realizacji programu małej retencji w harmonii z przyrodą



## Między Odrą a Wisłą

Ustawa Prawo wodne nakłada na marszałka województwa obowiązek wykonania i utrzymania urządzeń melioracyjnych, stanowiących własność skarbu państwa, oraz budowę nowych. W imieniu marszałka zadanie to realizuje Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łodzi, będący samorządową jednostką organizacyjną województwa łódzkiego.

Na terenie naszego regionu znajduje się 3 637,716 km rzek i cieków oraz 184,67 km kanałów, względem których prawa właścicielskie sprawuje zgodnie z prawem wodnym marszałek.

Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łodzi realizuje zadania wynikające z przepisów ustawy Prawo wodne i Prawo budowlane:

a) sprawuje prawa właścicielskie w stosunku do wód publicznych stanowiących własność skarbu państwa i gruntów pod tymi wodami.

b) utrzymuje wody istotne do potrzeb rolnictwa i urządzenia melioracji wodnych i obszarów zmeliorowanych:

- rzeki, cieki i kanały,
- wały przeciwpowodziowe które chronią grunty rolne o pow. 10 618 ha,
- budowle piętrzące i komunikacyjne,
- zbiorniki,

c) prowadzi ewidencję wód i urządzeń melioracji wodnych i terenów zmeliorowanych.

Ewidencja ta jest corocznie aktualizowana i uwzględnia zmiany wynikające z nowo wykonanych inwestycji i wyłączeń z tytułu zużycia oraz zniszczeń istniejących urządzeń melioracyjnych. Jednocześnie stanowi podstawę do dokonywania uzgodnień

dokumentacji z zakresu gospodarki wodnej i urządzeń melioracyjnych oraz tworzy bazę niezbędnych informacji przy uzgodnieniach w powiatowych zespołach dokumentacji.

Wojewódzki Zarząd realizuje również zadania inwestycyjne z zakresu budowy urządzeń melioracji podstawowych. W ramach tych prac wykonywane są budowle piętrzące, stanowiące istotny element retencjonowania wód, regulacja rzek polegająca na kształtowaniu przekroju podłużnego i poprzecznego koryta, również prowadzona jest modernizacja i budowa wałów przeciwpowodziowych, polegająca na dogęszczaniu podłoża, nowym uformowaniu korpusu oraz zagęszczaniu nasypów wałów. Realizowany jest także program „małej retencji” poprzez budowę zbiorników rolniczych.

Należy podkreślić że kwoty przeznaczane z budżetu państwa na utrzymanie rzek i urządzeń melioracyjnych podstawowych plasują województwo łódzkie na końcowym miejscu w Polsce.

Dodatkowym utrudnieniem w utrzymaniu wód i urządzeń jest działalność bobrów, uciążliwa się w postaci powstawania zatrzasków z powalonych drzew w korytach praktycznie już wszystkich rzek. Dodatkowym utrudnieniem, co ma miejsce coraz częściej, jest działalność lisów tworzących nory w wałach przeciwpowodziowych.

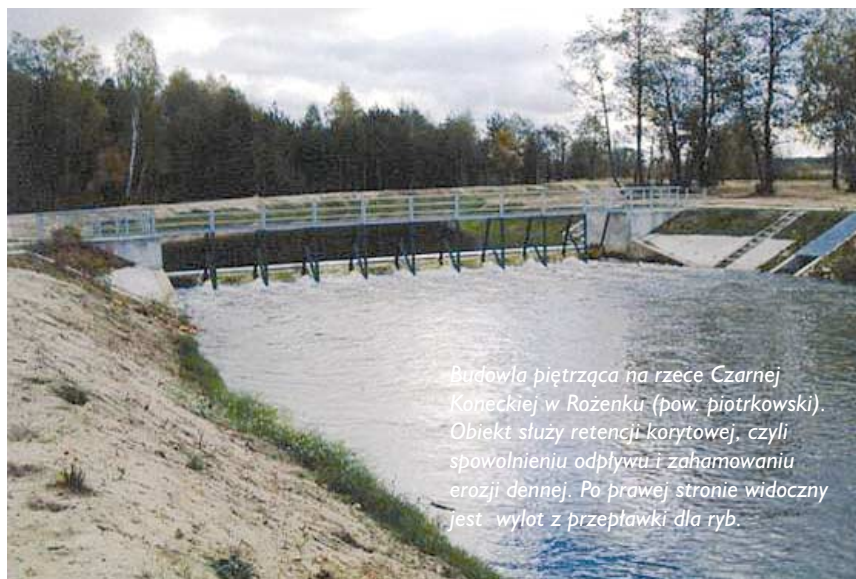
Kolejnym czynnikiem jest nieprzestrzeżenie przepisów prawa wodnego poprzez:

- podwyższanie terenów dolin rzecznych
- budowę ogrodzeń aż do krawędzi brzołów rzek
- samowolną budowę urządzeń przegradzających koryta rzeki
- nielegalny pobór wód bez wymaganych pozwoleń wodno-prawnych, co w wielu przypadkach powoduje nawet zanik przepływów biologicznych w ciekach.

Przez teren województwa przepływają rzeki Pilica i Warta, administrowane przez RZGW w Warszawie i Poznaniu. Doliny tych rzek zachowały się w stanie naturalnym i ze względu na swoje walory krajobrazowe wykorzystywane są rekreacyjnie do spływów kajakowych, np. spływ rzeką Wartą odbywa się w granicach przepięknego krajobrazu Parku Krajobrazowego.

Zakończenie budowy Grupy Oczyszczalni Ścieków Łódzkiej Aglomeracji Miejskiej (GOŚ ŁAM) spowodowało znaczącą poprawę jakości wody w Nerze. Po wielu latach w rzece pojawiły się pierwsze oznaki życia biologicznego. W tym roku na odcinku od Wartkowic do Dębina odbył się pierwszy spływ kajakowy, którego organizatorem był Związek Gmin Nadnerzańskich.

*Paweł Bulhak*



Budowla piętrząca na rzece Czarnej Koneckiej w Rozenku (pow. piotrkowski). Obiekt służy retencji korytowej, czyli spowolnieniu odpływu i zahamowaniu erozji dna. Po prawej stronie widoczny jest wylot z przepławki dla ryb.





W połowie września na wodach zbiornika Wąglanka-Miedzna w gminie Żarnów w powiecie opoczyńskim odbyły się ćwiczenia na wypadek wystąpienia zagrożenia powodziowego. Ich organizatorem był Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łodzi. Ćwiczenia obejmowały pozorowaną akcję przeciwpowodziową na terenie powiatów piotrkowskiego i radomszczańskiego po ogłoszeniu przez wojewodę łódzkiego alarmu przeciwpowodziowego dla województwa łódzkiego.

W ćwiczeniach uczestniczyły jednostki powiatowych centrów zarządzania kryzysowego z Opoczna, Radomska i Piotrkowa. Swoje umiejętności zaprezentowali ratownicy medyczni, strażacy, policjanci, uczniowie Szkoły Policealnej Samorządu Województwa Łódzkiego im. M. Kopernika w Piotrkowie Tryb. Największe zainteresowanie towarzyszyło ćwiczeniom członków Grupy Operacyjnej Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Województwa Łódzkiego. W ćwiczeniach udział wzięło około 140 osób.

W trakcie ćwiczeń korzystano ze sprzętu zgromadzonego w wojewódzkim magazynie przeciwpowodziowym w Białaczowie w powiecie opoczyńskim. Dla województwa łódzkiego zlokalizowany jest w czterech miejscowościach, które znajdują się w sąsiedztwie terenów i obiektów zagrożonych powodzią lub zjawiskami lodowymi, a dojazd do nich jest zapewniony drogami publicznymi. Oprócz magazynu w Białaczowie, magazyny znajdują się w Poddębicach, Wieluniu i miejscowości Chojne w okolicach rzeki Warty w powiecie sieradzkim. W każdym magazynie są m.in. samochód terenowy z interwencyjnym wyposażeniem przeciwpowodziowym, ratunkowy sprzęt pływający oraz inny, niezbędny w przypadku wystąpienia zagrożenia powodziowego.

*Anna Szymanek-Juźwin*







Rozmowa z Bogumiłem Kazulakiem, dyrektorem Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łodzi



## Pan na wodzie

go nią gospodarowania. W tym celu na sześciu zbiornikach wodnych administrowanych przez wojewódzki zarząd, po spływie wód roztopowych, prowadzi się maksymalną retencję wody w tych akwenach, co umożliwia w okresach niedoborów wód zwiększenie przepływu w rzekach poprzez sukcesywne uwalnianie wód zmagazynowanych w zbiornikach. Gromadzenie wód w korytach rzecznych poprzez piętrzenie pozwala na tworzenie tzw. retencji korytowej, co ma wpływ na podtrzymywanie poziomu wód gruntowych na terenach przyległych.

Bardzo niekorzystny pod względem zjawisk hydrologicznych jest bieżący rok. Wiosną była powódź o charakterze roztopowym, kiedy to na skutek niesprzyjających okoliczności – zamrznięta ziemia, znaczne ocieplenie – nastąpił gwałtowny spływ wód, co było przyczyną podtopień. Tegoroczne lato charakteryzowało się bardzo niskimi opadami atmosferycznymi i wysoką temperaturą, co powodowało zmniejszenie przepływu wód w ciekach. Dłuższe trwanie stanów z wysoką temperaturą i brakiem opadów stworzyłoby groźbę tzw. suszy hydrologicznej, gdzie parowanie wody do atmosfery przewyższa ilość wody pochodzącej z opadów atmosferycznych. W lipcu, w rejonie północno-zachodnim województwa, opady wynosiły tylko około 6-7 mm, przy średniej wieloletniej 60 mm słupa wody na 1 mkw. powierzchni.

**Jakie działania, mające na celu złagodzenie skutków powodzi lub suszy, są prowadzone przez pana instytucję?**

W celu zapobieżenia suszy i powodziom oraz złagodzenia ich skutków WZMiUW w Łodzi realizuje w ramach środków z budżetu państwa zadania inwestycyjne oraz zadania polegające na bieżącym utrzymaniu wód i urządzeń melioracji wodnych, takich jak zbiorniki wodne, wały przeciwpowodziowe i budowle piętrzące. Środki finansowe przewidywane w budżecie na te cele są od wielu lat niewystarczające. Dodatkowo pozyskujemy pieniądze z funduszy ochrony środowiska: narodowego i wojewódzkiego, „Programu dla Odry 2006” oraz Sektorowego Programu Operacyjnego.

W celu racjonalnego wydatkowania bardzo ograniczonych środków finansowych na utrzymanie, konserwację rzek i urządzeń wodnych, typowanie zadań do realizacji odbywa się na podstawie ustalonej hierarchii, odnoszącej się przede wszystkim do ochrony przeciwpowodziowej. Zabezpieczenie przeciwpowodziowe zależy od właściwego utrzy-

mania przed wszystkim wałów przeciwpowodziowych i zbiorników retencyjnych, których awaria może spowodować ogromne straty, np. zaniedbania na zbiorniku Miedzna mogą spowodować zalanie około 2,5 tys. hektarów pól i stu gospodarstw.

**Co jest największym utrudnieniem, oprócz braku pieniędzy, w realizacji tych inwestycji?**

Prowadzenie procesów inwestycyjnych w świetle obowiązujących przepisów stało się działaniem bardzo złożonym. Ustawy Prawo wodne i Prawo budowlane, ustawa o gospodarowaniu nieruchomości oraz ustawa Prawo ochrony środowiska nakładają na inwestorów szereg obowiązków, wykonywanie których wymaga znacznego zaangażowania, a przede wszystkim czasu. Do podstawowych utrudnień należy zaliczyć nieregulowany stan prawny gruntów zajmowanych pod inwestycje oraz brak w gminach planów zagospodarowania przestrzennego, co przyczynia się do długotrwałego procesu uzyskiwania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

**Zatem, jak będzie w przyszłości i jaki będzie stan środowiska naturalnego, w dużej mierze zależy od naszych indywidualnych postaw. W jaki sposób kierowana przez pana instytucja włącza się w szeroko rozumianą edukację ekologiczną?**

Wspólnie ze stowarzyszeniem Ekologiczno-Kulturowym „Klub Gaja” dotarliśmy do kilkudziesięciu podmiotów zainteresowanych ochroną środowiska wodnego, rozprowadzając 150 kopii filmu edukacyjnego, dotyczącego istotnych problemów ochrony wód.

W ramach programu „Zaadaptuj rzekę” wojewódzki zarząd wskazał kilka odcinków rzek w regionie, na których można realizować ten program. Nawiązaliśmy współpracę z Publicznym Gimnazjum nr 45 w Łodzi, co zaowocowało organizacją akcji sprzątania przez młodzież okolic rzeki Olechówki (Młynek) w Dniu Sprzątania Świata.

Gdy mówimy o naszej świadomości ekologicznej, przypominają mi się słowa profesora Janusza Kindlera z Politechniki Warszawskiej, który mówił: „w większości krajów ludzie uświadamiają sobie, jak istotna jest rola wody, dopiero kiedy z racji jej braku lub nadmiaru powstają określone trudności bądź zagrożenia”. Podobnie jak w medycynie, taniej i lepiej jest zapobiegać niż leczyć. Negatywne skutki naszych zaniedbań mogą być dla środowiska naturalnego nieodwracalne.

*Rozmawiała:*

*Anna Szymanek-Juźwin*

**Systematycznie obniża się poziom wód gruntowych w Polsce. W Warcie i Pilicy, największych rzekach regionu, poziom wód był latem tego roku najniższy od wielu lat. Czy więc w niedalekiej przyszłości o istnieniu wielu rzeczek i strumyków świadczyć będą jedynie ich wyschnięte koryta?**

Sytuacja jest rzeczywiście groźna, bowiem zarówno warunki atmosferyczne (ocieplenie klimatu), jak i brak skutecznego sposobu zatrzymania odpływu wód dają powody wystąpienia takich zagrożeń. Dodatkowo województwo łódzkie ma szczególne niekorzystne położenie wododziałowe. Pomimo istnienia na naszym terenie rzek o ogólnej długości ponad 3,6 tys. km, zasoby wodne są niewielkie. Badania przeprowadzone przez prof. Henryka Słotę, określające zasięg posuchy występującej w Polsce, uplasowały nasz region na drugim miejscu, w czterostopniowej skali, jako „posucha silna”.

Badania prof. Piotra Kowalczyka w zakresie określenia hierarchii potrzeb obszarowych małej retencji w Polsce postawiły województwo łódzkie w pierwszej strefie najpilniejszych potrzeb (obejmującej 15% obszaru województwa – część zachodnio-północna) i w drugiej strefie dużych potrzeb rozwoju retencji (obejmującej pozostały obszar województwa).

**Co trzeba robić, żeby zatrzymać proces degradacji naszych rzek?**

Wobec groźby suszy WZMiUW w Łodzi podejmuje działania zmierzające do zatrzymania maksymalnej ilości wody i racjonalne-





# Przyjaźni inwestorom

Konstantynów Łódzki swoją przyszłość wiąże z bliskim położeniem lotniska im. W. Reymonta w Łodzi, hotelami, budową zachodniej obwodnicy Łodzi S-14, niskimi podatkami i atrakcyjnymi terenami dla inwestorów oraz sprowadzeniem tych mieszkańców stolicy województwa, którzy będą chcieli budować tu dla siebie rezydencje.

Liczący prawie 20 tys. mieszkańców Konstantynów Łódzki jest gminą wyłącznie o statusie miejskim. Od wschodu graniczy z Łodzią, z którą połączony jest linią tramwajową i drogą wojewódzką nr 710. Jadąc z Łodzi, nagle znajdujemy się na terenie innej gminy. Z kolei z północy na południe przez Konstantynów przebiega droga krajowa nr 71, będąca zachodnią obwodnicą Łodzi.

Ostatnie kilkanaście lat to dynamiczny rozwój miasta. Powstały tu m.in.: budynek nowego liceum, pływalnia oraz nowoczesna ciepłownia.

– Ostatnią, najważniejszą dużą inwestycją w naszej gminie była budowa przepompowni ścieków do istniejącego już systemu kanalizacyjnego i odprowadzanie naszych ścieków kanałami do Grupowej Oczyszczalni Ścieków w Łodzi – mówi Henryk Brzyszc, burmistrz Konstantynowa Łódzkiego. – Podłączenie do GOŚ nastąpiło w 2005 r. To bardzo duże osiągnięcie, które przez wiele lat było przygotowywane. Teraz chcemy wszystkie tereny uzbroić i podłączyć do przepompowni. Wówczas problem gospodarki wodno-ściekowej będziemy mieli w pełni załatwiony i zajmujemy się większymi inwestycjami drogowymi. W związku z planowanymi pracami wodno-kanalizacyjnymi, gmina złożyła za pośrednictwem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska wniosek o dofinansowanie inwestycji z unijnego Funduszu Spójności. Całkowity koszt tej inwestycji szacuje się na 70 mln zł, a pieniądze unijne miałyby stanowić 80 proc. Pozostała część pochodziłaby z budżetu gminy.

W Konstantynowie jest podstrefa Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Według burmistrza, to duża szansa dla gminy, ponieważ firmy, które się w niej lokują, będą też zatrudniać osoby z Konstantynowa. Dodatkowo władze gminy postanowiły wykorzystać obecność podstrefy i w pobliżu przygotowały w planie zagospodarowania przestrzennego tereny dla ewentualnych inwestorów, którzy chcieliby je wykupić.

Burmistrz zdradza, że poważna zagraniczna firma zainteresowana jest inwestycją w Konstantynowie. Dla niej władze gminy już przygotowują teren. Rozmowy są bardzo zaawansowane i jest to inwestycja porównywalna do Della w Łodzi, gdyż ma dać ok. 3 tys. miejsc pracy. Potwierdzeniem atrakcyjności dla inwestorów Konstantynowa Łódzkiego jest przyznanie gminie w tym roku przez Krajową Izbę Gospodarczą miana Gminy Fair Play 2006.

Od lat Konstantynów Łódzki na tle wielu innych gmin woj. łódzkiego wyróżniają niskie stawki podatków.

– Chcemy być uważani za przyjaznych przedsiębiorczości. Wychodzimy z założenia, że tam gdzie są niskie podatki, tam przybywa miejsc pracy. Z naszych szacunków wynika, że w ostatnich 3 – 4 latach powstało u nas ok. 800 nowych miejsc pracy dzięki firmom, którym stworzyliśmy odpowiednie warunki do inwestowania. Te nowe miejsca pracy to nie tylko zatrudnienie w dużych firmach. Jest bowiem bardzo dużo miejsc pracy, które powstają prawie niezauważalnie, bo kto w Konstantynowie Łódzkim prowadzi małą działalność gospodarczą i się rozwija, to tam powstaje jedno lub dwa nowe miejsca pracy. W Konstantynowie jest 1500 podmiotów gospodarczych i jeżeli chociaż w jednej trzeciej powstanie choćby jedno miejsce pracy, to przecież będzie takich miejsc pięćset – mówi Bernard Cichosz, rzecznik prasowy burmistrza.

Kolejną dużą inwestycją w Konstantynowie było zakończenie modernizacji centrum

miasta, czyli pl. Kościuszki. Wyremontowano odcinek drogi wojewódzkiej nr 710 oraz odcinek drogi krajowej w kierunku Aleksandrowa Łódzkiego. Powstało kilkadziesiąt miejsc parkingowych, nowe oświetlenie oraz nowe chodniki.

– Chcielibyśmy zgłosić kilka projektów do Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi na drugą pulę unijnych pieniędzy w latach 2007-2013. Są to wnioski o dofinansowanie budowy sali gimnastycznej przy gimnazjum, remont ul. Kilińskiego, modernizację układu drogowego ulic Kościelna-Cegielniana włącznie z mostami. To dojazd do podstrefy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej – mówi burmistrz Henryk Brzyszc.

Za najważniejsze do rozwiązania w najbliższych latach problemy inwestycyjne w gminie uważa się rozwój budownictwa komunalnego i socjalnego oraz uregulowanie układów drogowych. To ostatnie związane jest z nadzieją, że powstanie zachodnia obwodnica Łodzi S-14 i Konstantynów zostanie odciążony od obecnego ruchu pojazdów.

– Nie czujemy się przytłoczeni bliskim sąsiedztwem Łodzi. Przeciwnie, chcemy to wykorzystać. Jest przecież u nas trzygwiazdkowy hotel, położony najbliżej łódzkiego lotniska. Chcemy zachęcić kolejnych przedsiębiorców z Łodzi, aby u nas prowadzili swoje firmy, i tych łodzian, którzy myślą o budowie rezydencji, aby wybrali Konstantynów. W związku z tym planujemy rozbudowę bazy sportowo-wypoczynkowej – zachęca burmistrz Henryk Brzyszc.

*Krzysztof Karbowiak*



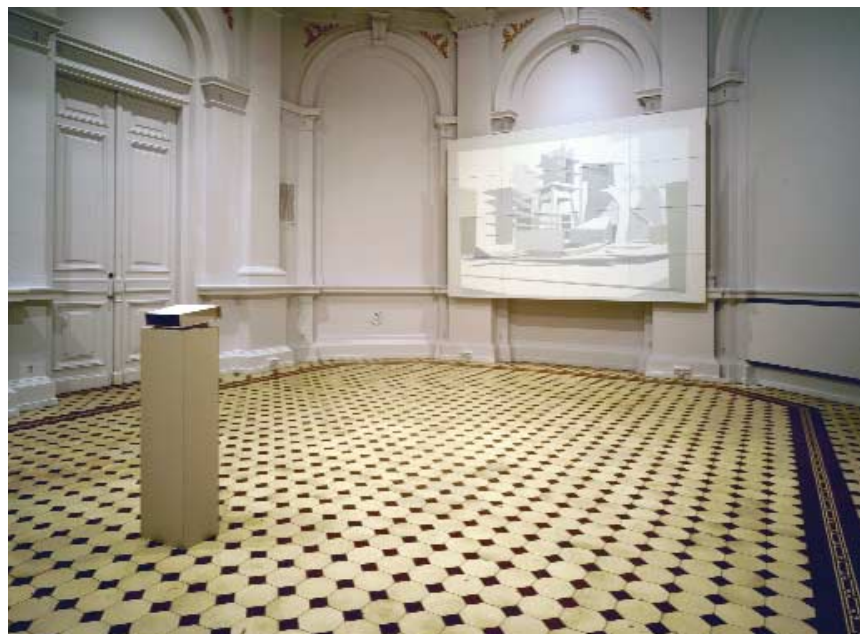
Pomnik Tadeusza Kościuszki





Nowe wystawy w Muzeum Sztuki w Łodzi

## Artystyczna dyskusja



Muzeum Sztuki w Łodzi zaprasza w grudniu do obejrzenia dwóch nowych wystaw. Podczas pierwszej z nich pt. „Muzeum jako świetlany przedmiot pożądania” głos na temat kształtu współczesnego muzeum sztuki zabiorą najbardziej aktywni twórcy młodego pokolenia: Michał Budny, Hubert Czerepok, Oskar Dawicki, Elżbieta Jabłońska, Leszek Knaflewski, Jarosław Kozakiewicz, Kamil Kuskowski, Łukasz Ogórek & Tomasz Kaczkowski, Zbigniew Rogalski, Julita Wójcik, Zorka Wollny.

Ekspozycja ta stanowi konfrontację muzeum oraz miejsca archiwizacji i prezentacji, jako ostatecznej instancji przyznawania statusu dzieł z działaniami artystycznymi, rzucającymi wyzwania rutynie i konwencjom. Artyści zadają pytanie o kształt zarówno architektoniczny, jak i instytucjonalny „wymarzonego” muzeum.

Wystawa trwać będzie do 4 lutego 2007 r.

Fot. Praca Zbigniewa Rogalskiego i Michała Budnego, *Projekcja, 2005* (dzięki uprzejmości Galerii Raster)

## Od Cranacha do Corintha

Dawne malarstwo ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie – to tytuł kolejnej wystawy w łódzkim Muzeum Sztuki. Oglądać ją będzie można od 14 grudnia do 18 lutego roku przyszłego. Ciekawą i przekrojową ekspozycję tworzy 40 obrazów z okresu od XVI do XX wieku. Jest to pierwsza wystawa dzieł Muzeum Narodowego w Szczecinie poza jego siedzibą. Stanowi dokumentację tradycji kolekcjonerskiej tego miasta, odzwierciedlając jednocześnie jego charakter nie tylko jako portu, ale i miejsca wymiany myśli artystycznej. Szczecińska kolekcja pokazuje okresy artystycznej świetności, a więc „złoty wiek” przełomu XVI i XVII wieku, czas wielkiego boomu gospodarczego w XIX i na początku XX stulecia, wydobywa też związki z krajami nadbałtyckimi, a także silne niderlandzkie wpływy. Ilustruje też zmieniające się gusta kolekcjonerów.

Ekspozycja ta powstała dzięki programowi wymian wystaw malarstwa dawnego między Muzeum Sztuki w Łodzi i Muzeum Narodowym w Szczecinie.

Wystawie towarzyszy bogato ilustrowany, dwujęzyczny (polsko-niemiecki) katalog. Wszyscy, których zainteresuje temat wystawy, mogą poszerzyć swą wiedzę, uczestnicząc w wykładach: Dariusza Kacprzaka „Między Cranachem a Corinthem. Wybrane obrazy

z kolekcji malarstwa dawnego Muzeum Narodowego w Szczecinie w świetle nowych badań” (7.01.2007, godz. 11), Anny Bartczak „Miasto na sprzedaż. Szczecin od końca XVI do pocz. XX wieku” (21.01.2007, godz. 11) i dr Ewy Gwiazdowskiej: „August Ludwig

Most – pomorski przedstawiciel biedermeieru” (8.02.2007, godz. 18).

GB

Fot. Lovis Corinth (1858 Tapiaw – 1925 Zandvoort), *Portret pisarza Georga Hirschfelda i jego żony Elli, 1903, olej, płótno, 100x120*







## 59. sesja Sejmiku Województwa Łódzkiego

# Pora na bilans

Pod koniec października odbyła się 59., ostatnia w tej kadencji, sesja Sejmiku Województwa Łódzkiego. Dla radnych była to okazja do podsumowań i ocen. Na sesji przedstawione zostały sprawozdania z czteroletniej działalności Sejmiku i Zarządu Województwa. Skarbnik Jadwiga Kawecka omówiła wykonanie naszego budżetu za I półrocze 2006 r. oraz poinformowała o przebiegu wykonania planów finansowych podległych władzom regionu zakładów opieki zdrowotnej, samorządowych instytucji kultury i innych osób prawnych, wykonujących wojewódzkie zadania.

Goszcząca na sesji przedstawicielka Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi przedstawiła sprawozdanie z wykorzystania środków przekazanych policji przez samorząd województwa, który w tym roku przekazał 550 tysięcy złotych na zadania związane z poprawą bezpieczeństwa mieszkańców Łodzi i województwa. Pieniądze wykorzystane zostały na wyposażenie policji m.in. w radary, radiotelefony, noktowizory, samochody oraz na zakup centrali telefonicznej do nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Tomaszowie Mazowieckim.



Dotacja wykorzystana została już w całości. Władze komendy wojewódzkiej zwróciły się do radnych z apelem o jeszcze większe zaangażowanie samorządu łódzkiego w zakresie bezpieczeństwa w roku przyszłym. Dodatkowe środki mogą być wykorzystane m.in. przy modernizacji wojewódzkiego stanowiska kierowania (KWP

Łódź), a co za tym idzie lepszego współdziałania wszystkich służb ratowniczych w sytuacjach kryzysowych.

Radny Jacek Popecki zaprezentował sprawozdanie z działalności Komisji Doradźnej Sejmiku. Wniosek tej komisji o podjęcie uchwały w sprawie rezygnacji z realizacji programu „Pilica” nie uzyskał aprobaty







większości radnych. Zdaniem radnego Popeckiego, Komisja Doraźna odegrała ważną rolę w życiu samorządowym tej kadencji sejmiku. Powołano ją w 2003 r. w celu analizy problematyki programu „Pilica”. Radny Stanisław Boczek zaznaczył, że prace tej komisji nie wpłynęły na działania publicznych służb, które to wyjaśniają ewentualne nieprawidłowości, a sama komisja działała w celu uzyskania doraźnych korzyści politycznych. Zdaniem radnego Boczka, merytorycznie słabe sprawozdanie nie odpowiada na żadne z postawionych przed nią pytań. Sejmik wyraził zgodę na objęcie przez Łódzkie kolejnych 600 udziałów (o łącznej wartości 1,5 mln zł) spółki Port Lotniczy im. Władysława Reymonta. W tym roku region przeznaczył na dokapitalizowanie lotniska już 3 miliony zł. Radni mówili o potrzebie jeszcze większego zaangażowania samorządu województwa w port lotniczy na łódzkim Lublinku. Sejmik przekazał również środki na wyposażenie podległych samorządowi placówek służby zdrowia w nowoczesny sprzęt i aparaturę medyczną. Radni zaakceptowali także program profilaktyki zakażeń wirusem ptasiej grypy H5N1 wśród personelu placówek medycznych podległych władzom regionu. Ciągłe aktualny problem zagrożenia pandemią grypy szczególnie naraża województwo łódzkie. Jest tu wiele ferm drobiu oraz



dużych zbiorników wodnych. Środowiskiem szczególnie narażonym jest personel placówek medycznych. Program w założeniu ma na celu redukcję ryzyka choroby poprzez edukację zdrowotną i tworzenie

bezpiecznych dla zdrowia warunków pracy personelu medycznego.

*Dział z prac sejmiku przygotowuje  
Zbigniew Wojtkowiak*

## Sejmik Województwa Łódzkiego w liczbach

Pierwsza sesja sejmiku tej kadencji odbyła się 18 listopada 2002 r.

Ostatnią była 59. sesją plenarną SWŁ.

W tym czasie radni podjęli 1091 uchwał.

W latach 2002-2006 złożyli 232 interpelacje.

**W minionej kadencji przewodniczącymi Sejmiku Województwa Łódzkiego byli:**

Stanisław Olas od 18 listopada 2002 r. do 23 czerwca 2004 r.

Michał Kasiński od 23 czerwca 2004 r. do 26 stycznia 2005 r.

Jan Darnowski od 26 stycznia 2005 r. do końca

**Zmiany na stanowiskach wiceprzewodniczących Sejmiku Województwa Łódzkiego:**

Michał Król od 18 listopada 2002 r. do 28 grudnia 2004 r.

Kazimierz Maruszewski od 18 listopada 2002 r. do końca

Bogusław Olejniczak od 18 listopada 2002 r. do 28 grudnia 2004 r.

Artur Bagiński od 26 stycznia 2005 r. do końca



Zubr z ośrodka hodowli  
w Książu koto Smardzewic

# Spalski Park Krajobrazowy

Został utworzony w 1995 roku i zajmuje powierzchnię 12.875 ha. Obejmuje dolinę rzeki Pilicy wraz z najbardziej cennymi terenami przyległymi – lasami spalskimi i lasami brudzewickimi. Park wraz z otuliną w całości leży w woj. łódzkim; jego wschodnia część przylega do granicy woj. mazowieckiego. Na obszarze parku przeważają tereny leśne (57,4 % powierzchni), duży udział mają też użytki rolne (35,6% pow.).

Naturalną osią parku jest dolina Pilicy z różnorodnością krajobrazów związanych z rzeką i jej dopływami oraz przyległymi lasami, będącymi pozostałościami dawnej puszczy. Pilica płynie naturalnym korytem, meandrując – posiada dużo starorzeczy i wysp. Na terenie parku Pilica przyjmuje wody kilku niewielkich dopływów. Z lewej strony są to: Gać, Struga Liciężna (tzw. Olszynka), Luboczanka, a po prawej – do Pilicy uchodzą m.in.: Słomianka, Ceteńka i Studzianka. Najbardziej interesujący krajobrazowo fragment doliny Pilicy stanowi przełomowy odcinek rzeki w pobliżu Inowłodza – z wysokiego brzegu rzeki rozpościerają się rozległe panoramy widokowe. Równie atrakcyjnymi miejscami widokowymi są tereny w okolicach Łęgu, Brzegu i Grotowic.

Na terenie spalskiego parku stwierdzono ponad 800 gatunków roślin naczyniowych. Ostoją najciekawszych roślin są przede wszystkim duże kompleksy leśne, piaszczyste skarpy, wysoczyzny oraz podmokłe tereny nadrzeczne, starorzecza i śródleśne bagna. Na terenie parku stwierdzono 19 gatunków roślin, podlegających ochronie całkowitej, i 11 gatunków objętych ochroną częściową. Wyróżniono tu wiele zbiorowisk leśnych: wikliny nadrzeczne, olsy, łęgi, olsy jesionowe, grądy, świetliste dąbrowy oraz zajmujące największe powierzchnie zbiorowiska borowe, wśród których dominują świeże bory sosnowe z drzewostanami odnawianymi przez człowieka. W dolinie Pilicy wzdłuż starorzeczy występują zbiorowiska szuwarowe, a na pozostałym terenie łąki i pastwiska. Na piaszczystych miejscach w części terasy zalewowej Pilicy występują często zbiorowiska muraw piaszkowych.

Najciekawsze przyrodniczo lasy ze starymi drzewostanami występują w okolicach Spały, Konewki, Liciężnej, Żądłowic i Smardzewic. Na terenie parku i otuliny znajduje się 5 rezerwatów przyrody:

Rezerwat Jeleń – rezerwat leśny o powierzchni 47 ha, utworzony w 1976 r.

Przedmiotem ochrony jest tu fragment naturalnego wielogatunkowego lasu z udziałem jodeł, rosnących na granicy zasięgu geograficznego. Inną atrakcją botaniczną rezerwatu jest różnorodność zbiorowisk leśnych występujących głównie na siedliskach wilgotnych.

**Rezerwat Sługocice** – rezerwat florystyczny o powierzchni 8 ha, utworzony w 1984 r. w celu ochrony stanowiska żywca dziewięciolistnego – gatunku typowego dla buczyny sudeckiej. Stanowiska w centralnej Polsce tej rośliny należą do rzadkości.

**Rezerwat Konewka** – rezerwat leśny o powierzchni niespełna 100 ha utworzony w 1978 r. Chroni naturalne płaty dąbrowy świetlistej z ciepłolubną florą leśną. Zachował się tu starodrzew sosnowo-dębowy w wieku 100-150 lat. Jest ostoją dębów bezszypułkowych, a ponadto rosną tu ciekawe składniki flory leśnej, m.in.: orlik pospolity, miodunka wąskolistna i naparstnica zwyczajna.

**Rezerwat Spała** – leśny rezerwat utworzony w 1958 r. o powierzchni 103 ha, chroni fragment naturalnych lasów liściastych i łęgowych na obu brzegach Pilicy. Starodrzew (dęby, sosny i in.) w wieku około 250 lat jest pozostałością puszczańskiej przeszłości lasów spalskich. Rezerwat jest cennym obiektem krajoznawczym i dydaktycznym.





**Rezerwat Żądłowice** – rezerwat leśny utworzony w 1968 r. o powierzchni 241 ha. Występują tu liczne cieki oraz niewielkie równoległe dolinki i wzniesienia. Roślinność rezerwatu posiada znaczną różnorodność krajobrazową. Rezerwat tworzy mozaikę bagiennych lasów olszowych i bagiennych lasów sosnowych, uzupełniona obecnością innych biotopów, zwłaszcza szuwarów i torfowisk niskich.

W SPK projektowany jest szósty rezerwat – Dolina Młynów. Ponadto w Książu koło Smardzewic znajduje się tzw. „rezerwat żubrów” – Ośrodek Hodowli Żubrów, o pow. 56 ha, utworzony w 1934 r. Obiekt podlega Kampinoskiemu Parkowi Narodowemu. Przebywa w nim stado około 20 żubrów z linii białowieskiej.

Różnorodność warunków siedliskowych sprawia, że obszar parku cechuje bogactwo zasiedlających go gatunków zwierząt. Rejon Konewki i Inowłódza jest ostoją wielu rzadkich w skali kraju gatunków owadów. W Pilicy oraz jej starorzeczach stwierdzono występowanie 28 gatunków ryb i smoczkoustych. Ponadto odnotowano 9 gatunków płazów i 5 gatunków gadów. Na terenie parku stwierdzono gnieźdzenie się 139 gatunków ptaków. Spośród 31 występujących tu gatunków ssaków, 7 objętych jest ochroną prawną.

Do ważniejszych zabytków kultury materialnej tego obszaru można zaliczyć:

### **Spała**

- kaplica Prezydentów RP – 1922 rok
- kompleks budynków po dawnej rezydencji carskiej – koniec XIX, pocz. XX w.
- wieża ciśnień, dom wczasowy „Rogacz”, „Pałacyk Szwajcarski”

### **Inowłódz**

- romański kościół św. Idziego w Inowłodzu ufundowany pomiędzy 1086 a 1102 rokiem, odbudowany po wielu zniszczeniach w latach 1936 – 1938
- kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła ufundowany w roku 1520 przez Zygmunta I
- ruiny średniowiecznego zamku w Inowłodzu, wybudowanego pomiędzy 1352 a 1370 rokiem
- synagoga z początku XIX w.

### **Poświętne**

- zespół klasztorny filipinów – XVIII w. (kościół pw. św. Filipa Nareusza i Jana Chrzciciela, dzwonnice, brama, zabudowania klasztorne)
- zespół kościoła cmentarnego pw. św. Józefa – XVIII w.
- kaplica pw. św. Anny – XVIII w.

Również na terenie SPK znajdują się zabytkowe parki powstałe między XVIII i XX w. Są to parki dworskie w Rzeczycy i Grotowicach oraz park towarzyszący rezydencji myśliwskiej w Spale z końca XIX w.

*Piotr Wypych*



*Kościół w Spale*



*Rezerwat w Spale*



## Obchody Dnia Edukacji Narodowej

16 października w sali kameralnej im. Henryka Czyży w Filharmonii Łódzkiej gościli nauczyciele i pedagodzy, reprezentujący placówki podległe Departamentowi Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego. Powodem wizyty były obchody Dnia Edukacji Narodowej. W uroczystości uczestniczyli m.in. marszałek Stanisław Witaszczyk, członek zarządu województwa Stanisław Olas oraz wicewojewoda Witold Gwiazda.

W czasie uroczystości wicewojewoda wręczył przyznane przez ministra edukacji narodowej odznaczenia resortowe – medale Komisji Edukacji Narodowej za zasługi dla oświaty, w szczególności w zakresie działalności dydaktycznej, a także kształcenia i doskonalenia nauczycieli.

Osobne nagrody przyznali też marszałek i kurator oświaty. Za dbałość o wysoki poziom kształcenia oraz bardzo dobre zarządzanie prowadzonymi jednostkami, uhonorowani zostali dyrektorzy i wicedyrektorzy szkół i placówek oświatowych samorządu województwa.

## Rozmowy z Komisją Europejską o nowym Regionalnym Programie Operacyjnym

11 października marszałek Stanisław Witaszczyk spotkał się z Manfredem Beschelem – szefem Wydziału Polskiego w Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej w Komisji Europejskiej. Celem spotkania, które zorganizowało RBWŁ w Brukseli, było omówienie obecnego stanu wdrażania przyznanego naszym regionowi środków z funduszy struktural-



Stanisław Witaszczyk uhonorował dyrektorów szkół i placówek oświatowych

nych oraz prac nad Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Łódzkiego na lata 2007-13.

## Mapa zawodów deficytowych

W Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Łodzi powstała mapa zawodów deficytowych. Dzięki niej wiemy, jacy specjaliści są aktualnie najpilniej poszukiwani przez pracodawców. Znajdują się tu zarówno profesje, na które w ciągu ostatnich lat mało zapotrzebowanie – a dziś wracają, jak również związane z branżami nowoczesnej gospodarki. – Wiedza, kogo brakuje na lokalnym rynku pracy, pozwoli planować, w jakich zawodach należy kształcić mieszkańców, aby odpowiadać na potrzeby przedsiębiorców – poinformował na spotkaniu z dziennikarzami wicemarszałek Krzysztof Makowski.

## Dni Austrii

Koncerty, spektakle, konkursy oraz projekcje filmów to tylko niektóre atrakcje, towarzyszące odbywającym się po raz dziewiąty w Łodzi, w dniach 17 – 19 października, Dniom Austrii. W tym roku trzydniową imprezę zainaugurował, wystawiony w Teatrze im. Stefana Jaracza, spektakl „Graj klezmerska kapelo“. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. ambasador Republiki Austrii w Polsce dr Alfred Längle, honorowy konsul Republiki Austrii w Łodzi Szczepan Miłosz oraz przedstawiciele władz samorządowych województwa: marszałek Stanisław Witaszczyk.

## 50. rocznica węgierskiego Października '56

18 października w sali lustrzanej Muzeum Historii Miasta Łodzi odbyły się obchody 50. rocznicy powstania na Węgrzech. Wzięli w nich udział marszałek województwa łódzkiego – Stanisław Witaszczyk oraz członek zarządu województwa łódzkiego – Dorota Biskupska-Neidowska. Wśród gości znaleźli się także ambasador Węgier – Mihály Győr, konsul honorowy Republiki Węgierskiej w Łodzi – Tadeusz Kaczor.

Nie zabrakło również uczestników wydarzeń z 1956 roku. Powstanie na Węgrzech, zwane dziś rewolucją 1956 r., zaczęło się 23 października, a zakończyło wraz z inwazją wojsk radzieckich 4 listopada. Było ono próbą uwolnienia się od komunizmu i osiągnięcia demokracji.

Podczas uroczystości w Muzeum Historii Miasta Łodzi wręczono medale honorowe osobom, które 50 lat temu oddały krew na rzecz ofiar rewolucji na Węgrzech.



Spotkanie z dyplomatami z okazji Dni Austrii





## Koncert papieski

28 lat temu kardynał Karol Wojtyła został wybrany na papieża. W rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II w Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina 22 października odbył się okolicznościowy koncert oratoryjny z udziałem Orkiestry Symfonicznej i Chóru Filharmonii Łódzkiej.

Do udziału w zorganizowanej przez marszałka województwa łódzkiego Stanisława Witaszczyka uroczystości zaproszeni zostali m.in.: przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz samorządowych, parlamentarzyści ziemi łódzkiej, a także władze samorządu terytorialnego.

Na program koncertu złożyło się pięć kompozycji. Orkiestra i chór pod dyktando Tadeusza Wojciechowskiego zaprezentowały m.in.: IV Litanię Ostrobramską S. Moniuszki oraz Koncert fortepianowy e-moll op. 11 F. Chopina. Partie solowe wykonali: Stanisław Drzewiecki (fortepian), Łukasz Błaszczak (skrzypce) i Jerzy Mechliński (baryton). Poezję Karola Wojtyły recytował Jerzy Zelnik.

## Rozprawy doktorskie i prace magisterskie nagrodzone

20 października w Rezydencji „Księża Młyn” w Łodzi marszałek województwa Stanisław Witaszczyk i członek zarządu Stanisław Olas wręczyli nagrody i wyróżnienia laureatom VII edycji konkursu na najlepsze rozprawy doktorskie, prace magisterskie i dyplomowe, tematycznie związane z województwem łódzkim. Konkurs, którego podstawowym celem jest promocja regionu, ogłoszony został 5 maja i dotyczył następujących obszarów tematycznych: nauk ekonomiczno-społecznych, humani-



Stanisław Witaszczyk,  
Jarosław Kaczyński i Helena Pietraszkiewicz

stycznych, medycznych, przyrodniczych, technicznych, kultury i sztuki. Komisja, w pracach której uczestniczyli przedstawiciele wszystkich państwowych łódzkich wyższych uczelni, w wyniku głosowania do nagrody marszałka województwa łódzkiego nominowała 2 rozprawy doktorskie i 5 prac magisterskich.

## 75 lat Radia Łódź

Rozgłośnia Polskiego Radia w Łodzi świętuje w tym roku jubileusz 75-lecia swojej działalności. Z tej okazji 21 października w Teatrze Wielkim w Łodzi zorganizowana została uroczysta gala jubileuszowa. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: parlamentarzyści ziemi łódzkiej, władze samorządowe województwa i miasta Łodzi, a także twórcy historii radia pracownicy. Zarząd województwa reprezentował marszałek Stanisław Witaszczyk, który wręczył listy gratulacyjne długoletnim pracownikom rozgłośni.

## Nowa inwestycja w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej

Już wkrótce międzynarodowy koncern Indesit otworzy kolejną fabrykę w województwie łódzkim. 25 października premier Jarosław Kaczyński wręczył dyrektorowi generalnemu firmy Indesit Polska Antonio Melone zezwolenie na rozpoczęcie działalności gospodarczej w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Inwestycja zlokalizowana jest w podstrefie Radomsko Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W uroczystości podpisania umowy udział wzięli marszałek województwa łódzkiego Stanisław Witaszczyk, wojewoda łódzki Helena Pietraszkiewicz, prezydenci Łodzi Jerzy Kropiwnicki i Radomska Jerzy Słowiński.

Decyzja o lokalizacji inwestycji w podstrefie Radomsko wynikała m.in. z bardzo dobrego przygotowania terenu do prowadzenia działalności gospodarczej. W ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego w latach 2004–2006 samorząd województwa przyznał ponad 11 mln zł na budowę drogi dojazdowej do radomszczańskiej podstrefy ekonomicznej i dodatkowe 3 mln zł na kompleksowe uzbrojenie działki pod inwestycje. Tylko dzięki inwestycji Indesitu w Radomsku, utworzonych zostanie 1300 nowych miejsc pracy.

## Nowe inwestycje drogowe w Łęczycy oddane do użytku

29 października pierwsze samochody przejechały po przebudowanej ulicy Kaliskiej oraz nowym wiadukcie kolejowym w Łęczycy. W uroczystości oddania do użytku nowych inwestycji wzięli udział m.in. wicemarszałek Krzysztof Makowski oraz członek zarządu województwa łódzkiego Stanisław Olas, burmistrz Łęczycy



Podczas jubileuszu 75 lat PR Łódź





Krzysztof Lipiński oraz inwestorzy, wykonawcy i mieszkańcy miasta.

Realizacja zadania obejmowała przebudowę drogi wojewódzkiej nr 703 ul. Kaliskiej w Łęczycy na odcinku 1 510 m oraz budowę wiaduktu nad torami PKP. Zakres inwestycji obejmował także wykonanie obustronnych chodników i ścieżek rowerowych, budowę 5 zatok postojowych i 2 zatok autobusowych oraz budowę kanalizacji deszczowej. Projekt zrealizowano w ramach ZPORR i dofinansowano z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Realizacja inwestycji trwała rok, a wszystkie roboty zakończyły się przed terminem. Całkowity koszt inwestycji to 13,5 mln złotych. Wielkość dofinansowania ze środków Unii Europejskiej to 8,5 mln, dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego wyniosło prawie 5 mln.

### Nowy ultrasonograf w WSRM

Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego w Łodzi wzbogaciła się o nowoczesny ultrasonograf dopplerowski. W przekazaniu nowego sprzętu uczestniczyli m.in.: członek zarządu województwa łódzkiego Stanisław Olas oraz dyrektor WSRM Bogusław Tyka.

– Zarząd województwa łódzkiego dołożył wszelkich starań, by poprawić dostępność i jakość usług świadczonych w placówkach ochrony zdrowia podległych samorządowi województwa. Cieszę się, że kolejnej placówce możemy przekazać do użytku nowy sprzęt medyczny. Wszyscy wiemy, jak ważnym i niezwykle pomocnym narzędziem w pracy lekarzy jest nowoczesna aparatura. Szybkie i właściwe rozpoznanie schorzenia pozwala na równie szybkie zastosowanie odpowiedniego leczenia – mówił Stanisław Olas.



W Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego

Za pomocą nowego ultrasonografu będzie można wykonywać m.in.: badania klatki piersiowej, jamy brzusznej, ortopedyczne, naczyniowe, kostne, badania serca, nerek i tarczycy. Ultrasonograf kosztował 150 tysięcy złotych, znaczną część tej kwoty (130 tysięcy) przekazał Urząd Marszałkowski w Łodzi.

### Remonty oddziałów w szpitalu im. M Kopernika

Pacjenci kliniki chirurgii endokrynologicznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. M. Kopernika w Łodzi będą leczeni w lepszych warunkach. 10 listopada w uroczystości oddania do użytku odnowionego oddziału uczestniczył członek zarządu województwa Stanisław Olas. Całkowity koszt modernizacji szacowany jest na kwotę 200 tysięcy złotych. Część kosztów szpital pokrył z własnych środków, 50 tysięcy przekazał zarząd województwa łódzkiego. Odnowiony oddział to niejedyna

inwestycja w szpitalu. Obecnie rozpoczęły się finansowane głównie przez zarząd województwa prace remontowe kolejnych czterech oddziałów. Odnawiane są: Oddział Chirurgii Urazowej i Ortopedycznej (200 tys.); Oddział Neurochirurgii (100 tys.); Oddział Urologii (150 tys.); kliniki chemioterapii w ośrodku onkologicznym (200 tys.).

### Obchody Święta Niepodległości

11 listopada w uroczystych obchodach Święta Niepodległości przed łódzką archikatedrą w imieniu zarządu województwa łódzkiego uczestniczyli: marszałek Stanisław Witaszczyk, wicemarszałek Krzysztof Makowski i Dorota Biskupska-Neidowska, członek zarządu województwa.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą, celebrowaną przez arcybiskupa Stanisława Ziółka. Zaraz po mszy poświęcono tablicę, upamiętniającą łodzian, poległych w walkach w latach 1918-1920. Główne obchody Święta Niepodległości odbyły się przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Łódzcy harcerze przekazali ogień niepodległości, przywieziony jak co roku z Ukrainy, z grobów polskich legionistów, pochowanych na cmentarzu m.in. w Kostiuchnowce. Ogień niepodległości na Grobie Nieznanego Żołnierza złożył m.in. marszałek Stanisław Witaszczyk. Następnie odbyła się zmiana warty honorowej, odczytano apel poległych, oddano salwę honorową. Uroczystości zakończyło złożenie kwiatów przez parlamentarzystów, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, kombatantów i innych organizacji i stowarzyszeń.

*Dział „Z prac zarządu” przygotowuje wydział prasowy*



Przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Łodzi





# ŁÓDZKIE W BRUKSELI



Od czasu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, w naszym kraju coraz powszechniej zaczęto zwracać uwagę na pojęcie europejskiego lobbingu – terminu, który w potocznej opinii często niesie ze sobą niezbyt pozytywne konotacje. Jak pokazuje jednak praktyka brukselska, jest to stereotyp nie tylko pozbawiony realnych podstaw, ale przede wszystkim wręcz szkodliwy dla interesów kraju czy regionu.

Brak jednej obowiązującej definicji lobbingu. Często cytowana mówi, że „lobbying to instrument strategicznej komunikacji i próba osiągnięcia swoich celów za pomocą przedstawiania decydom konkretnych informacji”.

Według ocen Komisji Europejskiej, liczba organizacji zajmujących się lobbieniem w Brukseli w ciągu ostatnich piętnastu lat wzrosła prawie siedmiokrotnie – z ok. 450 na początku lat 90. do 3 tys. obecnie. Wśród instytucji i organizacji zaangażowanych w działalność lobbystyczną są oczywiście także przedstawicielstwa regionów i miast europejskich, które przeżywają ostatnich latach swój największy rozkwit – jest ich obecnie w Brukseli już ponad 250. W przypadku regionów pochodzących z państw federalnych, jak Niemcy czy Austria, biura regionalne w dużej mierze koncentrują się na monitorowaniu procesu legislacyjnego w UE i odpowiednim lobbieniu w tym zakresie. Polskie regiony, podobnie jak francuskie, hiszpańskie czy brytyjskie, mają mniej kompetencji jeśli chodzi o stanowienie prawa. Ich strategie lobbingu w Brukseli koncentrować się zatem powinny bardziej na konkretnych projektach, składanych przez samorządy i instytucje regionalne do różnych programów europejskich. Jest to też jedno z najważniejszych zadań, stojących przed Biurem Województwa Łódzkiego.

Jak wiadomo, decyzje o projektach w ramach funduszy strukturalnych zapadają w kraju. Jednak w przypadku projektów o wartości

powyżej 50 mln euro, potrzebna jest tzw. notyfikacja KE, bez której projekt nie może być realizowany. Ostatnio o taką notyfikację dla projektu „Łódzki Tramwaj Regionalny” starało się np. MPK. Na prośbę beneficjanta, czyli MPK Łódź, biuro regionalne wraz z sekcją miejską włączyło się w lobbowanie na rzecz pozytywnej decyzji komisji w tej sprawie. Dziś projekt jest już w fazie realizacji.

W Brukseli zapadają także decyzje dot. finansowania projektów z Funduszu Spójności (duże projekty z zakresu ochrony środowiska i transportu). Po wstępnej selekcji w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, konkretny projekt trafia na biurko w Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej KE i już na tym etapie możliwa jest pomoc biura. Lobbying takiego projektu w praktyce polega na organizowaniu spotkań beneficjanta (miasta, gminy) z decydentami w Komisji, przygotowywaniu prezentacji dot. danego projektu oraz monitorowaniu całego procesu podejmowania decyzji przez poszczególne dyrekcje generalne KE. Kluczem do sukcesu jest w tym wypadku dotarcie bezpośrednio do osób zajmujących się pracą nad danym projektem, tak aby przestał on być dla nich kolejnym anonimowym wnioskiem. Nie mniej ważna jest również dobra komunikacja z beneficjentem. Przykładem skutecznego lobbingu wniosku z Funduszu Spójności z naszego regionu jest np. wniosek miasta Sieradza dot. budowy kanalizacji sanitarnej w miasteczku i gminie Sieradz oraz modernizacja stacji wodociągowej w Sieradzu.

Oprócz funduszy strukturalnych, istnieje wiele innych programów wspólnotowych dotyczących

np. edukacji, promocji, współpracy między gminami i miastami. Biuro informuje o konkursach i ofertach partnerstwa do wszystkich tych programów. Dodatkowo na bieżąco monitorujemy, zdobywamy i dystrybuujemy nowe informacje oraz pomagamy w łączeniu się przyszłych parterów.

Biuro pomagało również w znalezieniu partnerów do projektów w ramach Norweskiego Instrumentu Finansowego i Instrumentu Finansowego EOG. W tej chwili 2 wnioski z regionu łódzkiego są poddawane ocenie ekspertów sekretariatu EOG w Brukseli. Monitorujemy ten proces i jesteśmy dobrej myśli co do pozytywnej decyzji w obydwu przypadkach.

Powyższy opis zawiera tylko niektóre przykłady skutecznego lobbingu projektów na terenie Brukseli. Warto też jednak pamiętać, że po 2007 r., razem z nowym budżetem wspólnoty otwiera się dużo więcej możliwości aplikowania o unijne środki, a co za tym idzie pojawią się kolejne zadania o charakterze lobbującym. Nowe programy, takie jak 7 Program Ramowy (budżet 50,5 mld euro) czy Program na rzecz Konkurencyjności i Innowacji (budżet 3,6 mld euro), dostępne są poprzez aplikacje składane bezpośrednio w Brukseli. Wyznacza to kolejne zadania dla naszego biura, które już rozpoczęło na terenie regionu akcję informacyjną nt. nowych programów UE. Podjęliśmy również działania mające na celu włączenie zainteresowanych podmiotów z województwa w tworzące się sieci współpracy międzyregionalnej, a tym samym ułatwienie im skorzystania z dostępnych środków unijnych.

M.M.







## Sprzedaż nieruchomości przez gminę

Gmina nie może sprzedawać z bonifikatą ziemi pod przydomowe ogródki, parkingi czy place zabaw, gdyż może ona dotyczyć tylko celów mieszkaniowych.

Rada gminy podjęła uchwałę w sprawie udzielenia bonifikaty przy sprzedaży w trybie bezprzetargowym prawa własności nieruchomości na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej, przeznaczonej lub wykorzystywanej na cele mieszkaniowe, określając jej wysokość na 90 proc. Powołała się przy tym na art. 37 ust. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami, zezwalający w takich wypadkach na sprzedaż bezprzetargową, oraz na art. 68 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, mówiący o udzielaniu bonifikat przy sprzedaży na cele mieszkaniowe.

Z treścią uchwały nie zgodził się wojewoda, zarzucając jej sprzeczność z art. 68 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Podniósł, że przepis ten zawiera zamknięty katalog warunków udzielania bonifikaty. Cel, jaki zapisała w swojej uchwale rada gminy, nie mieścił się – zdaniem wojewody – w tym katalogu, albowiem poprawy warunków nieruchomości przyległej nie sposób podciągnąć pod cele mieszkaniowe.

Skargę rady gminy na rozstrzygnięcie wojewody oddalił Wojewódzki Sąd Administracyjny, stwierdzając, że zawarte w art. 68 ust. 1 określenie „cele mieszkaniowe” jest węższe od pojęcia „zagospodarowania nieruchomości przyległej, przeznaczonej lub wykorzystywanej na cele mieszkaniowe”. W skardze kasacyjnej rada dowodziła, że wojewoda i WSA zawężili interpretację tego przepisu i intencje ustawodawcy. Pojęcie celu mieszkaniowego należy interpretować rozszerzająco, ponieważ może nim być także urządzenie ogródków przydomowych, parkingów osiedlowych, placów zabaw, skwerków, trawników, śmietników itp. Wśród tych najczęściej skrawków ziemi są także tereny wewnątrzosiedlowe, działki bądź ich części, zajęte bezumownie, niekorzystnie położone, np. bez dojazdu, nie nadające się na cele budowlane. Gmina musi je utrzymywać, a nie może sprzedać po pełnej cenie, jako pełnowartościowych gruntów. Mimo że nie mogą być zagospodarowane jako odrębne nieruchomości, rzeczoznawcy wyceniają je jak inne tereny budowlane. Tak określona cena jest zawyżona i nie ma chętnych na ich kupno ani

wydzierżawienie. Zastosowanie bonifikaty byłoby więc korzystne dla obu stron.

Naczelny Sąd Administracyjny uznał jednak przedstawioną przez gminę wykładnię rozszerzającą za błędną. Stwierdził, że jeżeli ustawodawca wprowadził zamkniętą regulację, to zastosowanie wykładni rozszerzającej jest błędne (sygn. akt I OSK 199/06).

## Zezwolenie na sprzedaż alkoholu

Nie można odmówić spółce zezwolenia na sprzedaż alkoholu, powołując się na przepisy mówiące o cofaniu tych zezwoleń.

W konkretnym stanie faktycznym zezwolenia na sprzedaż alkoholu w sklepie wielkopowierzchniowym odmówił spółce prezydent miasta. Jego decyzję potwierdziło następnie Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Był to skutek rozpoczęcia przez spółkę sprzedaży, mimo niezakończonych jeszcze postępowań o wydanie zezwolenia. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi przewiduje, że sprzedaż alkoholu może się odbywać jedynie na podstawie zezwolenia wójta, burmistrza czy prezydenta miasta. Przedstawiciel wnioskodawcy tłumaczył, że doszło do tego wskutek jednostkowego błędu. Pracownik był przekonany, że wystarczą pozytywne opinie inspekcji sanitarnej oraz Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Wojewódzki Sąd Administracyjny, do którego trafiła skarga spółki, stanął po stronie prezydenta i SKO. Odmowę wydania zezwolenia na sprzedaż alkoholu uznał za zgodną z prawem. Mimo że ustawa nie określa wprost, w jakich wypadkach odmawia się zezwolenia, należy stosować takie przesłanki, jak przy cofnięciu zezwolenia. Jedną z nich jest m.in. nieprzestrzeganie zasad obrotu alkoholem.

W skardze kasacyjnej spółka dowodziła, że wskutek takiej decyzji doszło do ograniczenia konstytucyjnej zasady wolności gospodarczej. Przepis, który nakazuje cofnięcie zezwolenia w określonych wypadkach, nie może być stosowany do wniosku o uzyskanie zezwolenia. Zdaniem spółki wyjątku od zasady wolności gospodarczej, jakim są zezwolenia na sprzedaż alkoholu, nie wolno interpretować rozszerzająco i traktować jako represji. Ustawa mówi tylko o cofnięciu zezwolenia i o tym, że w takich wypadkach przedsiębiorca

może wystąpić o jego ponowne wydanie nie wcześniej niż po trzech latach.

Naczelny Sąd Administracyjny uchylił wyrok i przekazał sprawę WSA do ponownego rozpatrzenia. Podkreślił, że zasadnicze znaczenie ma różnica między cofnięciem a niewydaniem zezwolenia. Już samo przenoszenie przesłanek cofnięcia zezwolenia na odmowę jego wydania budzi poważne zastrzeżenia. To, że tego rodzaju działalność gospodarcza jest reglamentowana, jest oczywiste, ale trzeba respektować warunki tego reglamentowania (sygn. akt. (sygn. akt II GSK 23/06).

## Powoływanie inkasentów opłaty targowej

Powoływanie administratorów targowisk przez radę miejską w drodze własnej uchwały jest niezgodne z prawem.

Postanowienie uchwały rady gminy zakładające, że inkasent opłaty targowej na targowisku powołany uchwałą rady miejskiej jest jednocześnie administratorem tego targowiska, a obowiązki inkasenta i administratora powierza się na podstawie łącznej umowy cywilnoprawnej jest niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa, w szczególności z art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy o samorządzie gminnym. Zgodnie z tym przepisem gospodarowanie mieniem komunalnym należy do zadań zarządu danej gminy. Skoro ustawodawca uznał, że zadania w zakresie gospodarowania (administrowania) mieniem gminnym należą do zarządu gminy, to należy uznać, iż imienne powoływanie administratorów targowisk przez radę miejską w drodze własnej uchwały jest niezgodne z prawem.

Tego typu postanowienia naruszają także art. 19 ust. 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, zgodnie z którym określenie inkasenta i wysokości wynagrodzenia za inkaso powinno nastąpić przez radę gminy w drodze uchwały. Jeżeli celem rady było połączenie funkcji administratora danego targowiska z funkcją inkasenta opłaty targowej na tym targowisku, to za prawidłowy sposób postępowania można byłoby uznać ustanowienie przez prezydenta w drodze umowy cywilnoprawnej (poprzedzonej ewentualnie odpowiednim konkursem) administratora targowiska, który zostaje następnie powołany uchwałą rady do pełnienia czynności inkasenta.

przygotował  
dr Robert Adamczewski





## Koncerty symfoniczne dla młodzieży

Koncerty symfoniczne dla młodzieży są kolejną propozycją Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina, realizowaną przez Dział Upowszechniania Muzyki ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przeznaczone są dla uczniów gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych.

Dwa dotychczasowe koncerty spotkały się z ogromnym zainteresowaniem zarówno dyrekcji szkół, jak i – a może przede wszystkim – słuchaczy. Wprowadzanie młodych widzów w świat muzyki, łącząc słowo, dźwięk i obraz (prezentowany na znajdującym się nad estradą ekranie), wydaje się być formą właściwą. Udział młodzieży w koncertach odbywających się w sali koncertowej ma ogromne znaczenie w procesie kształcenia poprzez muzykę, jest znakomitą formą propagowania oraz kształcenia nawyków słuchania wartościowej muzyki „na żywo”, bowiem nawet najlepsze nagranie, np. na płytach CD, nie zastąpi bezpośredniego kontaktu z artystami.

Koncerty odbywają się raz w miesiącu w piątki o godz. 12, wykonawcami są znakomici artyści: soliści oraz orkiestra i chór Filharmonii Łódzkiej – i tylko podczas dwóch dotychczasowych koncertów na widowni zasiadło blisko półtora tysiąca widzów.

Prezentowane są wybitne dzieła polskiej i światowej literatury muzycznej, także współczesnej. W programie koncertów skierowanych do młodzieży wykonywane są utwory prezentowane tego dnia na wieczornym koncercie symfonicznym.

Występują znakomici artyści. W pierwszym koncercie zagrał, polski skrzypek Łukasz Błaszczyk, w kolejnym – światowej sławy pianistka Tatiana Shebanova. W koncercie, który odbędzie się 15 grudnia br., zaplanowany jest występ Orkiestry Symfonicznej i Chóru Filharmonii Łódzkiej oraz dwóch solistów – skrzypków Piotra Pławnera oraz Dariusza Połacia. Orkiestrę prowadzili dotąd Marek Pijarowski oraz dyrygent młodego pokolenia Marcin Wolniewski, w kolejnym ma poprowadzić Zbigniew Graca, natomiast tajemniki muzyki przybliżają prelegenci Krystyna Pietranek-Kulis oraz Janusz Janyst.

*Bożena Pellowska-Chudobińska*

## Otwarty powiat

Powiat bełchatowski otrzymał certyfikat „Powiat otwarty na fundusze strukturalne” – decyzję ogłoszono podczas seminarium zorganizowanego przez Związek Powiatów Polskich w Sieradzu. Agnieszka First – p.o. naczelnik wydziału zarządzania funduszami bełchatowskiego starostwa – otrzymała natomiast certyfikat „Ekspert do spraw funduszy strukturalnych”.

Celem konkursu jest promowanie samorządów terytorialnych oraz związków i stowarzyszeń jednostek samorządu terytorialnego, które starają się o fundusze strukturalne Unii Europejskiej, mają dobrze przygotowaną kadrę zarządzającą projektami, infrastrukturę niezbędną do profesjonalnego pozyskiwania informacji, przygotowywania wniosków, realizacji i rozliczania projektów oraz współpracują z różnymi podmiotami w celu pozyskiwania funduszy strukturalnych.

Konkurs „Powiaty i gminy otwarte na fundusze strukturalne” wyróżnia samorządy szczególnie zaangażowane w pozyskiwanie funduszy strukturalnych oraz promuje dobre

praktyki z tego zakresu. Aby uzyskać certyfikat, należało spełnić wszystkie warunki, zarówno formalne, jak i merytoryczne, określone w regulaminie konkursu.

W ramach realizacji tego projektu Związek Powiatów Polskich przyznał również certyfikaty „Eksperta do spraw funduszy strukturalnych” pracownikom urzędów gmin i starostw powiatowych, jednostek organizacyjnych samorządu terytorialnego, spółek komunalnych oraz związków i stowarzyszeń jednostek samorządu terytorialnego, którzy zajmują się pozyskiwaniem środków z funduszy unijnych.

Oprócz wyróżniania osób, które angażują się w pozyskiwanie funduszy strukturalnych na rzecz swojej gminy lub powiatu, promowane są także dobre praktyki projektów zarządzanych przez te osoby.

Projekt realizowany jest na podstawie umowy z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego oraz współfinansowany z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej.

*Krzysztof Borowski*





# Młodzieżowa orkiestra dęta gminy Kleszczów

W 2005 roku Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Kleszczów obchodziła jubileusz 10-lecia istnienia. Działa w Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji (z siedzibą w Kleszczowie), który pełni w gminie rolę koordynatora i organizatora działalności kulturalnej. Historii orkiestry słucha się jak pięknej bajki, chociaż utrzymanie zespołu nie jest przedsięwzięciem tanim, a wszelkie potrzeby orkiestry pokrywane są z zasobów gminy. Członkostwo w orkiestrze jest też sporą szansą zdobycia umiejętności gry na instrumentach w miejscowości, w której brak jest szkoły muzycznej, i – co jest obecnie bardzo ważne – bez ponoszenia kosztów tej nauki.

Pomysł założenia takiego właśnie zespołu wypłynął przed laty od zarządu gminy. Znalezione odpowiednie do prowadzenia orkiestry dętej dyrygenta też nie przedstawiało większych trudności, bowiem pedagog wychowania muzycznego w miejscowej szkole podstawowej – pan Sławomir Szafranski – jest absolwentem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, wcześniej Liceum Muzycznego W Częstochowie, uzyskał dyplom w klasie fagotu.

Początki istnienia zespołu nie były łatwe, zwłaszcza że w Kleszczowie i sąsiednich miejscowościach nie było tradycji wspólnego, zespołowego muzykowania. Wyłoniona spośród uczniów miejscowych szkół 10-osobowa grupa kandydatów utworzyła tzw. podstawowy skład przyszłego zespołu. Zakup używanych instrumentów umożliwił kapelmistrzowi już na początku 1995 roku rozpoczęcie indywidualnego szkolenia kandydatów. Dziś orkiestra gra na znakomitych instrumentach,

co gwarantuje jednolite pod względem barwy brzmienie zespołu.

Chętnych do grania w zespole jest bardzo wielu i dlatego nabór odbywa się w drodze egzaminów konkursowych. W blisko 50-osobowym składzie grają uczniowie najstarszych klas szkół podstawowych, gimnazjów oraz studenci, również dziewczęta – mażoretki, których udział, zwłaszcza podczas ulicznych parad, znacznie wpływa na atrakcyjność występów.

Nauka gry prowadzona jest indywidualnie oraz w grupach. Obok kapelmistrza z orkiestrą pracują także Sylwester Czank (trąbki oraz musztra paradna), Iwona Czank (sekcja instrumentów drewnianych) oraz Artur Kanawka (tzw. „niska blacha”), natomiast mażoretki prowadzi Magdalena Mazurkiewicz. Zajęcia odbywają się w Ośrodku Kultury w Łękińsku, także podczas letnich i zimowych obozów kondycyjnych, bowiem dla młodzieży udział w zespole wiąże się z fundowanymi przez gminę letnimi i zimowymi wyjazdami na obozy łączące rekreację z zajęciami. Zgrupowania takie odbyły się już w wielu malowniczych miejscowościach Polski, m.in. w Białym Dunajcu, Wiśle, Karpaczu, Ustroniu Morskim. Nagrodą za uczestnictwo w zespole są również typowo rekreacyjne wyjazdy, także poza granice Polski, m.in. do Francji, Hiszpanii, Włoch i Grecji.

Na bogaty repertuar orkiestry składają się zarówno muzyka klasyczna, jak i rozrywkowa, m.in. marsze, utwory taneczne, jazz tradycyjny, muzyka religijna, filmowa; zespół gra bowiem podczas różnorodnych uroczystości gminnych, rangi wojewódzkiej i ogólnopolskiej, podczas świąt, w ramach Wielkiej

Orkiestry Świątecznej Pomocy i podczas Dni Kultury Chrześcijańskiej w Działoszynie. Młodzieżowa Orkiestra Gminy Kleszczów reprezentowała również gminę i cały powiat bełchatowski podczas parady Schumana w Warszawie w 2001 i 2003 roku, uczestniczyła też w Dożynkach Prezydenckich w Spale.

Pierwszy, jeszcze skromny występ orkiestry odbył się w grudniu 1995 roku. Na program złożyły się proste pieśni eucharystyczne, natomiast pierwszym konkursem, w którym orkiestra wzięła udział, był w 2000 roku IV Międzywojewódzki Turniej Orkiestr Dętych w Kolbuszowej. Zespół przywiózł wówczas dyplom za zajęcie II miejsca. Wśród wielu zdobytych przez orkiestrę nagród, dyplomów i pucharów w konkursach, turniejach oraz przeglądach orkiestr dętych z pewnością warto wymienić coroczny udział w Międzynarodowym Konkursie Orkiestr Dętych w Jastrzębiu Zdroju, gdzie Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Kleszczów występuje obok orkiestr z Węgier, Słowacji, Łotwy, Czech i Polski, i skąd przywozi także indywidualne nagrody i wyróżnienia.

Bogata kolekcja nagród i wyróżnień stale rośnie. Dorobek artystyczny zespołu jest jednak znacznie większy. Orkiestra stale koncertuje w kraju i za granicą, biorąc także udział w zbiorowych występach orkiestr dętych. Występowała m.in. w Weisenbach (Niemcy) w 2003 roku z okazji jubileuszu tamtejszego towarzystwa muzycznego, z okazji 25-lecia Strzelec Wielkich oraz z okazji 30-lecia istnienia miasta Głowna w 2005 r. Uczestniczy także w nagraniach radiowych i telewizyjnych.

Orkiestra posiada w swoim dorobku dwie płyty: zrealizowaną w 2002 roku oraz drugą, wydaną z okazji 10-lecia zespołu, na której obok utworów Haendla znalazły się standardy swingowe i piosenki rockowe.

*Bożena Pellowska-Chudobińska*





# Pałac, sentymentalny park, ceramika i... zaklinacz koni

Późna jesień nie zwalnia nas ze spacerów na świeżym powietrzu, zwłaszcza jeśli przy okazji możemy napotkać atrakcje turystyczne. Zachęcam naszych Czytelników, aby wybrali się w kierunku Nieborowa. Miejscowość tę zazwyczaj odwiedzamy przy okazji wycieczki na trasie np. Łowicz – Nieborów – Żelazowa Wola, ale tym razem chciałabym Państwa przekonać, że warto w tych okolicach spędzić przynajmniej dwa dni.

Nieborów to przede wszystkim zespół pałacowo-parkowy o założeniu osiowym (powstały według projektu Tylmana z Gamenen, z fundacji kardynała Radziejewskiego, od 1774 roku – dobra Radziwiłłów), mieszczący obecnie muzeum wnętrz. Ale to także cały kompleks manufaktury majoliki nieborowskiej, dawna zabudowa folwarczna, spichlerz z XVIII w., zajazd z lat 1766-1744, Dom Ludowy z 1930 roku i oczywiście kościół parafialny z plebanią projektu Henryka Marconiego z 1848 roku, do których to obiektów turysta również dociera, ale chyba nie docenia ich wartości. A szkoda, bo są równie cenne, jak pałac. Szczególnie namawiam do spaceru z pałacu do neogotyckiego kościoła, wystawionego z fundacji księcia Zygmunta Radziwiłła w latach 1871 – 1883, z unikatowym ołtarzem bocznym z ceramiki nieborowskiej. Architektem świątyni pw. Matki Bożej Bolesnej, św. Rocha i św. Marcina był Franciszek Brauman.

Majolika nieborowska i jej twórcy zasługują na osobne opracowanie. Niezapomnianą

osobowością była tutaj nieżyjąca już Teresa Szałowska, której powierzono trudne zadanie reaktywowania działalności manufaktury przypałacowej. Tradycje ceramiki artystycznej są żywe w niedalekim Michałowku, gdzie młodzi artyści: Marta Kędzierska i Jacek Tratkiewicz zajęli się tworzeniem m.in. bardzo ciekawej ceramiki raku, wywodzącej się z japońskiej tradycji parzenia herbaty. Ich twórczość można podziwiać w autentycznej drewnianej chacie, przeniesionej z Boczków Chełmońskich. Sam Michałówek powoli staje się wioską zasiedloną przez „artystyczne dusze”, np. mieszkają tu państwo Elżbieta i Andrzej Biernaccy, znani z wielu inicjatyw kulturalnych.

W parze z Nieborowem występuje Arkadia, sentymentalno-romantyczny park Heleny z Przeddzieckich Radziwiłłowej, założony w 1778 roku, pełen sztucznych ruin i urokliwych budowli: Świątyni Diany, Akweduktu Rzymskiego, Domu Murgrabiego, Przybytku Arcykapłana, Domku Gotyckiego i Łuku Kamiennego. Przy wejściu do parku, nad rzeką, znajduje się tzw. dom Marii Konopnickiej. Ze wszystkich tych obiektów jedynie Świątynia Diany jest udostępniona zwiedzającym. Nad założeniem parkowym pracowali znakomici architekci: Szymon Bogumił Zug oraz Henryk Ittar. Jak głoszą słowa umieszczone na tympanonie Świątyni Diany: „Dove pace trovai d’ogni mia guerra” (Tu pokój znalazłam po każdej mojej walce), spokój duszy wśród urokliwych ruin miała odnaleźć jej założycielka. Niewątpliwie i po

dzień dzisiejszy Arkadia pozwala błądzącym po jej ścieżkach turystom doznać wielu estetycznych i duchowych przeżyć.

Klamrą spinającą Arkadię z Nieborowem jest Puszcza Bolimowska wraz z Bolimowskim Parkiem Krajobrazowym i rezerwatami przyrody. Niestety, niedługo przez kompleks tychże lasów będzie przebiegać autostrada A2, co spowoduje nieodwracalne zmiany w środowisku. Tym bardziej zachęcam krajoznawców do odwiedzenia opisywanych okolic, na tyle jeszcze nie skażonych cywilizacją.

Liczący 20 lat Bolimowski Park Krajobrazowy, obejmuje swoim zasięgiem dolinę rzeki Rawki. Na jego terenie znajdują się liczne zabytki kultury materialnej, a po całym parku można z łatwością poruszać się oznakowanymi szlakami pieszymi, rowerowymi i konnymi. Jeśli chodzi o te ostatnie, to warto skorzystać z pomocy p. Romana Ciuka, który obok nieborowskiego pałacu wraz z rodziną prowadzi stajnię (część jego koni można obejrzeć w stajniach pałacowych). To istny „zaklinacz koni”. Mając wieloletnie doświadczenie w pracy z końmi, potrafi na podstawie ich zachowań przewidzieć, co zwierzę za chwilę uczyni. Jest to szczególnie cenny dar, który wykorzystuje nie tylko w czasie zajęć z początkującymi jeźdźcami, ale także w pracy terapeutycznej z końmi wcześniej źle traktowanymi, a przywozonymi do Nieborowa do jego „końskiego hotelu”.

*Izabela Nowakowska*

*Informacja turystyczna: Biblioteka w Nieborowie czynna w dni powszednie w godz. 7.30 – 16.30, tel.: 0-461838-57-45*





# Tajemnicza góra w powiecie radomszczańskim

Chełmską Górę widać z daleka. Choćby z szosy, która biegnie z Przedborza do Kielc. Wzgórze przypomina falę, która po zachodniej stronie unosi krajobraz ku niebu. Urozmaicają go też inne wypukłości terenu. Bąkowa Góra i wzniesienia Przedborskiego Parku Krajobrazowego to strażnicy krainy, przez którą wije się Pilica. Geografia Polski określa ten makroregion jako Nieckę Nidziańską. Należą do niej także Wzgórze Radomszczańskie. Jest to wyżyna o wysokości 250 m n.p.m., z której wyrastają samotne grzbiety o charakterze twardzielicowym. Ich szczyty zdobią skały żółtego piaskowca lub formy wapienia płytowego. Góra Chełmo stanowi typowy przypadek takich tworów geologicznych. Wzgórze wznosi się na wysokość 323 m n.p.m. i jest najwyższym wzniesieniem Polski Środkowej. Chełm, to wedle słownika etymologicznego A. Brücknera, samotne wzniesienie pośród równin. Prawdopodobnie to właśnie od góry Chełmo znajdują się u jej stóp wieś wzięła swoją nazwę.

Od 1967 roku wzgórze jest rezerwatem. W jego skład wchodzi bór mieszany z bukiem oraz bór mieszany typowy. Na florę składa się ponad 140 gatunków roślin. Wśród nich są gatunki rzadko występujące, jak lipa szerokolistna, dla której góra jest krańcowym stanowiskiem zasięgu. Potężne jesiony, buki, dęby i graby, olbrzymie sosny i wyniosłe modrzewie stanowią schronienie dla wielu gatunków ptaków, są ostoją saren i dzików, myszolowców, jastrzębi i puszczyków.

Piaskowe skały znajdują się prawie na samym szczycie. Pokryta rytymi napisami formacja dźwiga obronny wał, ziemną konstrukcję porośniętą starodrzewiem. Jego wysokość może zadziwić. Stanowi najwyższy pierścień dawnego grodziska, nazywany dziedzińcem. Spodząc południowo-wschodnim stokiem spotkamy jeszcze trzy podobne wały. Szerokim pierścieniem otaczają górę od stro-

ny południowej i wschodniej. „Pradawność” tego miejsca przyciągnęła archeologów amatorów. W 1890 roku prowadzono prace wykopaliskowe. Nie wiadomo jednak, kto im przewodniczył. Nie zachowały się również wykopane wówczas przedmioty. Rzetelne prace wykopaliskowe rozpoczęto dopiero 1949 roku. Archeologowie znaleźli ułamki ceramiki. Były to zaledwie badania powierzchniowe. W latach 1955-56 pod kierownictwem Janiny Kamińskiej z ośrodka łódzkiego, kontynuowano badania. Najstarsze znaleziska ceramiczne i żelazne datowano na lata 950 – 1300 n.e. Zbadano również sposób, w jaki zbudowano wały. Wyróżniono 6 warstw drewniano-ziemnej konstrukcji. Najstarsza sięga połowy X wieku.

Na podstawie zebranego materiału archeolodzy nie potrafili jednak odpowiedzieć na pytanie, jaką ostatecznie funkcję pełnił gród. Na tle podobnych grodów Góra Chełmo jawi się jako wyjątek. Nie jest położona pośród bagnistej rzecznej doliny, lecz na suchym i skalistym wzniesieniu, pozbawionym źródła wody. Dlatego miejsce to nie nadawało się do długiej obrony. Pilica znajduje się kilkanaście kilometrów na południowy wschód. Stąd hipotezy archeologów pozwalające traktować górę jako domniemane miejsce pogańskiego kultu. W czasach przedchrześcijańskich góry, rzeki, dąbrowy, głązy i źródła uważane były za byty, w których objawia się bóstwo. W latach 60. etnograf Irena Lech odnotowała opowieści ukazujące górę jako miejsce pobytu podziemnych duchów. Może najstarszy wał otaczał kultowe palenisko płonące ku czci bóstwa? Góry zawsze były miejscami spotkania nieba i ziemi. Na nich czczone gromowładnych bogów.

O górze opowiadają także inne legendy. Mieszkańcy okolicznych wsi znają opowieści o czarnym psie, który pojawia się na szczycie góry i strzeże ukrytego tam skarbu. Rzeko-

mo w grocie pod skałami trwać ma w głębokim śnie wojsko świętej Jadwigi. W czasach ostatecznych ma ono uratować świat. Pewnego razu kowal, który podkuł konia spotkanemu pod górą rycerzowi, otrzymał za swą usługę worek złota. Wreszcie, od góry prowadzić ma tajny korytarz do zamku na Bąkowej Górze. Podobno jakiś śmiałek wpuścił w otwór między skałami kaczkę, która wypłynęła potem w zamkowej studni. Podobne legendy znane są z innych regionów Polski.

Jeśli stare opowieści potraktujemy jako metaforę, wówczas owym skarbem okaże się niepodległość. Powiadają, że góra była ostoją partyzantów z czasów potopu szwedzkiego i powstańców styczniowych. Przed ostatnią wojną odbywały się na niej patriotyczno-religijne uroczystości. Na skałach wryto napis poświęcony Kościuszcze (dziś zniszczony), inny napis upamiętnił powrót zakonników na Święty Krzyż po latach panowania caratu. W czasach ostatniej wojny góra Chełmo była miejscem koncentracji oddziałów AK.

Rycerzami przebudzonymi mogą być więc ci, którzy z bronią w ręku sięgnęli po wolność. Podobny wątek spotyka się na terenie Podhala. Starzy górale powiadają, że to Piłsudski był owym rycerzem, który obudził się pod Giewontem.

Oprócz patriotyczno-religijnych napisów na skałach spotyka się także napisy, które upamiętniają pobyt rozmaitych osób. Wśród nazwisk żołnierzy, harcerzy, zwykłych ludzi, pojawiają nazwiska zakochanych. Skalne napisy – niektóre sięgają XIX wieku – stanowią więc złożony z przeróżnych znaczeń i symboli swoisty pomnik pamięci.

Dziś na górze Chełmo spotkać można zakochanych. Miejsce to nadal rzuca czar, przyciąga i czeka, by „zapisano” się w jego pamięci.

*Przemysław Owczarek  
Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi*





# „Jeżynowe” miasto

Według ludowych podań Jeżów – niewielka miejscowość położona w powiecie brzezińskim – powstał w miejscu, gdzie przed wiekami rosły krzewy jeżyn. Legenda podaje, że w okolicy doszło do walki między dwoma braćmi. Po przegranej bitwie jeden z nich ukrył się gestwinie leśnej, gdzie żywił się wspomnianymi owocami. Gdy konflikt się skończył, w miejscu schronienia założył osadę, którą nazwał Jeżowem. Historycznie poświęcony początek osady związany jest z utworzeniem prepozytury benedyktynów lubińskich. Fundacja ta, według jednej z hipotez, nastąpiła z inicjatywy księcia Bolesława Krzywoustego i związana była z zadośćuczynieniem za oślepienie brata Zbigniewa około 1112 roku. Inna teoria przypisuje budowę klasztoru kasztelanowi Piotrowi Włostowicowi około 1145 roku. Pewne jest, że w drugiej połowie XII stulecia Jeżów był dobrze rozwiniętym ośrodkiem, co pośrednio poświadcza wybór osady jako miejsca synodu archidiecezji gnieźnieńskiej w 1167 (?) roku, w którym uczestniczył legat papieski. Położenie w centrum benedyktyńskiego klucza dóbr, przy szlaku handlowym łączącym Pomorze z Małopolską, istnienie komory celnej, organizacja targów, liczne nadania monarchów, w tym praw miejskich w 1334 roku (odebrane ukazem carskim w 1870 roku), sprawiły, że Jeżów w średniowieczu należał do najznacześniejszych miejscowości na historycznym Mazowszu. Był miejscem postoju polskich władców – w 1513 roku Zygmunta Starego, a w 1552 roku Zygmunta Augusta.

Zespół benedyktyński powstał na wzniesieniu nieopodal osady. Pierwotnie był obiektem romańskim, zbudowanym z kunsztownie ociosanych kamieni polnych. Tworzyły go kościół pod wezwaniem świętego Andrzeja oraz zabudowania klasztorne. Z inicjatywy książąt mazowieckich Konrada i Ziemowita w 1240 roku świątynię powiększono, zaś gruntowej przebudowy w 1525 roku dokonał prepozyt jeżowski, ojciec Mikołaj Wyleżyński. Po pożarze w 1579 roku obiekt odbudowano staraniem ojca Jędrzeja Chrzczonowskiego, nadając bryle cechy gotyku. Świątynia służyła benedyktynom aż do 1824 roku, kiedy to zmarł ostatni jeżowski prepozyt, a władze dokonały kasacji placówki zakonnej. Od tego momentu miejscowymi proboszczami mianowani byli księża diecezjalni.

Kościół świętego Andrzeja pełnił rolę parafialnego od około 1270 aż do 1914 r. W początku XX wieku niewielka bryła

świątyni nie była w stanie pomieścić wiernych, zrodził się więc plan budowy nowego obiektu. Trójnawowy kościół otrzymał neogotycki „kostium”, podkreślający tym samym historię parafii. Prezbiterium usytuowano na północ, prostopadle do benedyktyńskiej świątyni, tak by zachodnia ściana nawy głównej zamykała od wschodu obiekt gotycki, który zamieniono na boczną kaplicę. Nowej świątyni uroczyscie poświęconej w lipcu 1914 roku nadano wezwanie świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Marii Panny.

Wart odnotowania jest fakt, że prawdopodobnie pierwszym przełożonym klasztoru jeżowskiego (od 1113 roku) był znany polski kronikarz Anonim zwany Gallem.

Rocznica wybuchu powstania listopadowego, przypadająca 29 listopada, to doskonały moment, aby przybliżyć inną postać związaną z Jeżowem – Jana Stefana Krukowieckiego, zagadkowego powstańczego generała. Krukowiecki urodził się we Lwowie 15 grudnia 1772 roku. Od 1780 roku szczylił się tytułem hrabiowskim, który rodzinie przynależała cesarzowa Austrii Maria Teresa. Po uzyskaniu pełnoletności Jan swoją karierę wiązał z wojskiem. W latach 1786-1794 służył w armii austriackiej, walcząc między innymi przeciwko Francuzom. Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego wstąpił w szeregi armii Księstwa. Był uczestnikiem słynnej bitwy pod Radzyminem w 1809 roku oraz kampanii napoleońskiej na Rosję 1812-1813 roku. W 1815 roku wcielono go do armii Królestwa Polskiego.

Szczyt kariery osiągnął podczas powstania listopadowego (1830-1831). 3 marca 1831 roku został mianowany na stanowisko gubernatora Warszawy. 15 sierpnia 1831 r., grupa belwederczyków, skupiona wokół Towarzystwa Patriotycznego, urządziła demonstrację uliczną w Warszawie przeciwko konserwatywnemu przywódcy powstania prezesowi Rządu Narodowego Adamowi Jerzemu Czartoryskiemu. Podczas tych zajęć doszło do samosądów na więźniach podejrzanych o zdradę sprawy polskiej, a następnie Czartoryski podał się do dymisji.

Organizatorzy zamieszek nie byli w stanie przejąć kierownictwa nad powstaniem, co wykorzystali ugrupowania konserwatywne. 17 sierpnia sejm powołał na nowego prezesa generała Krukowieckiego, czyniąc go zarazem naczelnym wodzem powstania. Podobnie jak inni generałowie, nie dawał on wiary w powodzenie walki narodowo-wyzwoleńczej, co wpłynęło na podjęcie ustaleń kapitulacyjnych z dowodzącym armią rosyjską – Iwanem Paskiewiczem. Poddanie stolicy było tożsame z upadkiem powstania. Generała wywieziono do Wołogdy, gdzie przebywał do 1835 roku. Po zsyłce osiadł w majątku Popień niedaleko Jeżowa. Tamtejsze dobra wniosła w posagu generałowi żona Helena z Wolskich. Po śmierci (17 kwietnia 1850 roku) spoczął na miejscowym cmentarzu parafialnym w Jeżowie, w pobliżu zabytkowej drewnianej świątyni z XVIII wieku pod wezwaniem świętego Leonarda.

Warto poznać i docenić historię tej wielkiej miejscowości, której symbolem jest wzgórze świątynne z relikiami dawnego konwentu benedyktyńskiego.

*Piotr Machlański*







# Listopad miesiącem siatkówki

Kłęska siatkarek w Japonii wróży koniec euforii wokół Złotek. W woj. łódzkim ich sukcesy, popularność, szum medialny towarzyszący występom nie przełożyły się na zmianę oblicza dyscypliny. Może trzeba inaczej? Listopad jest miesiącem siatkówki, która w panoramie polskiego sportu zajmuje miejsce szczególne. Męska reprezentacja zdobyła kiedyś złoto na olimpiadzie i mistrzostwach świata, co nie udało się żadnej naszej drużynie narodowej w grach. Żeńska dwa razy z rzędu była mistrzem kontynentu i to także sukcesy, które nie mają precedensu w krajowych dyscyplinach zespołowych. Polska kocha siatkówkę, bo jest grą łatwą w odbiorze, widowiskową, a przy tym wpływającą z najbardziej naturalnych form zabawy z piłką. Któż nie odbijał piłki palcami, choćby na plaży. I właśnie dlatego chętnie podziwia Glinkę albo Świderskiego – tych, którymi się nie stał. Siatkówka widziana oczami kibica z województwa łódzkiego to pyszne lody smakowane przez szybę. Sekwencja pięknych wspomnień, wiecznej tęsknoty izalu, dlaczego nie u nas. Raz do roku kibicowskie tęsknoty znajdują upust na meczach Ligi Światowej, będących wielkim świętem sportu nie tylko w stolicy województwa. Gdy gra Liga przed Pałacem Sportowym parkują autokary ze wszystkich zakątków w o j .

łódzkiego. Dlaczego nie udaje się wykorzystać koniunktury, a piłkę przez siatki naszego regionu przebija się tylko amatorsko? Przecież w łódzkiej Anilanie grał kiedyś mistrz olimpijski (1976) i złoty medalista mistrzostw świata (1974) Zbigniew Zarzycki. W Społem i Anilanie rozgrywał piłkę Andrzej Niemczyk, z krwi i kości łódzianin, a ostatnio nawet Łódzianin Roku. Z Tomaszowa Mazowieckiego pochodzi legendarny Edward Skorek – „Szabla“, bo ścinał piłkę dłonią niczym klingą i nieodżałowany Wiesław Gawłowski, ze wymienię tylko ikony siatkówki z Lechii. Łódzki Start szczyli się brązowymi medalistkami olimpijskimi – Barbarą Hermel-Niemczyk i nieżyjącą Lidią Żmudą-Chmielnicką. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych aż trzy łódzkie drużyny siatkarek były mistrzami Polski – Start, ŁKS i ChKS. Z Łodzi pochodzi plejada reprezentantek Polski. Blamaż Złotek na mistrzostwach świata w Japonii uświadomił nam, jak daleko jest łódzka siatkówka od krajowej elity. Żadna z kadrowiczek nie miała nigdy związków z naszym województwem. Próżno szukać takich, które pochodzą z naszego województwa. Przez lata wytworzyła się olbrzymia dziura, której nie udaje się załatać. Chyba w żadnej innej dyscyplinie nie było tak wielu nieudanych prób powrotu do czołówki. Splajtowały pomysły mariażu ŁKS i Startu. Nic nie dało skupianie

najlepszych w jednym bądź drugim klubie. Nie udało się skutecznie włączyć w proces odnowy Budowlanych. Przez lata środowisko nie wypracowało trwałych związków z łódzkim biznesem. Sponsorzy byli efemerydami. Mija 20 lat nieobecności łódzianek w ekstraklasie. Paradoksalne, ale ten marazm trwa w ośrodku, w którym pracuje od lat jeden z najsukcesywniejszych wychowawców siatkarskiej młodzieży Zbigniew Zdun, w którym prężnie rozwija się Szkoła Mistrzostwa Sportowego specjalizująca się m.in. w siatkówce i w którym pojawił się mający aspiracje i grono oddanych siatkówce ludzi UKS 179. A przecież w województwie także były podejmowane próby stworzenia solidnych podstaw siatkówki np. w Bizonie Sędziejowice, a ostatnio w bełchatowskiej Skrze. Właśnie ten ostatni ośrodek budzi największe nadzieje. Nie brakuje jednak głosów, że żeńska siatkówka w Bełchatowie nie wyjdzie z cienia męskiej i na lata pozostanie w gronie krajowych średniaków. Stolicą męskiej siatkówki w Polsce jest od dwóch lat Bełchatów. BOT Skra czerpie jednak głównie z dorobku innych, sięgając po markowych graczy nawet zagranicznych. Krajowy potentat ma tylko dwóch zawodników w kadrze trenera Raula Lozano na japońskich mistrzostwach świata: pochodzącego z Wielunia lidera zespołu Mariusza Wlazłego i rezerwowego Piotra Gruszkę. Tylko ten pierwszy ma szansę stać się idolem młodzieży w naszym województwie. W Łodzi wspomnienia pozostały po Resursie i Wifamie, która nie wychodzi poza szkolenie najmłodszych. Podobnie w Tomaszowie nie ma śladu dawnej świetności Lechii. Nie udało się stworzyć trwałych wartości w Bzurze Ozorków. Nic nie powstało w miejsce Anilany i Społem, w których wychowało się wielu reprezentantów i reprezentantek Polski. Działająca w Spale Szkoła Mistrzostwa Sportowego niewiele daje siatkówce naszego regionu. Kłęska siatkarek w Japonii wróży koniec euforii wokół Złotek. W Łódzkim ich sukcesy, popularność, szum medialny towarzyszący występom nie przełożyły się na zmianę oblicza dyscypliny. Nie widać też silnych impulsów, jakie powinno dać powierzenie Łodzi organizacji mistrzostw Europy siatkarek 2009 oraz budowa najnowocześniejszej w Polsce wielofunkcyjnej hali. Czy takie argumenty nie skłaniają do refleksji, że może system ma wady i siatkówkę robi się w naszym województwie źle?

Marek Kondraciuk  
Fot. Krzysztof Szymczak

Gwiazdą reprezentacji Polski  
jest bełchatowianin Mariusz Wlazły

